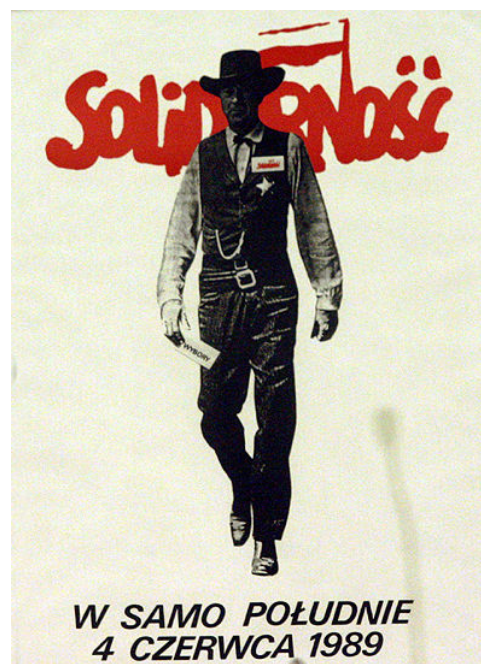


SPIS TREŚCI

Prezydium KSN z 16.04.2011 r. Rada KSN NSZZ „S” z dn.12.03.2011 r. Mobbing uczelni a ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym – J. Wyleżałek	Opinia o zał. do proj. budżetu rządu na 2012 r. Stanowiska RSN Lublin Sprawozdanie Komisji ds. Płac KSN Ustawa o Prawie Geologicznym - Prof. zw. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek
--	--

Tak było



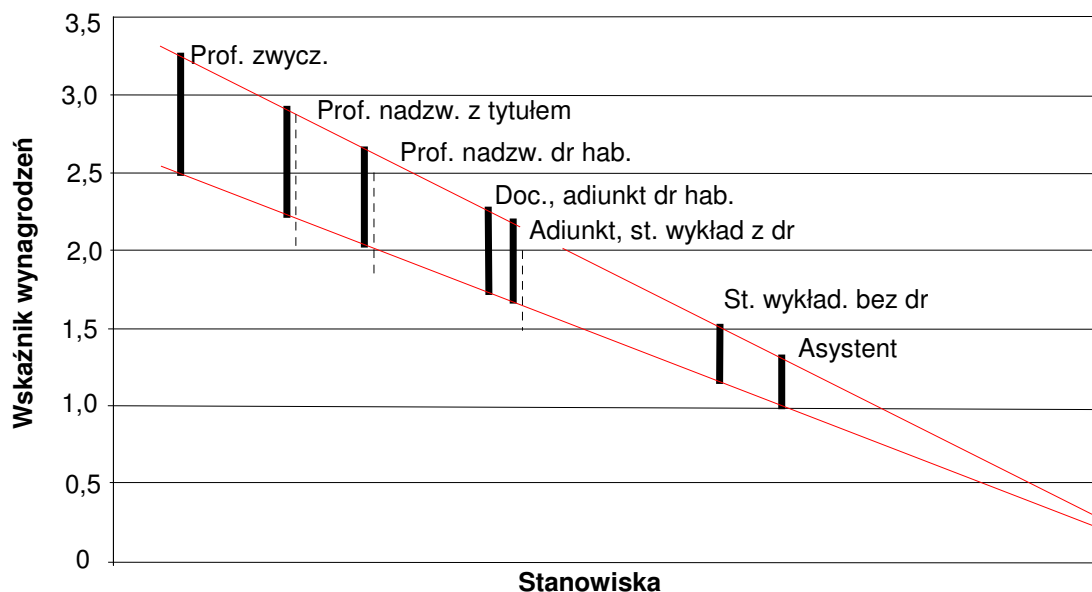
Ponadzakładowy ...

Na posiedzeniu Prezydium KSN w dniu 12 marca br. podjęło uchwałę w sprawie wznowienia starań o zawarcie ponadzakładowego układu zbiorowego pracowników publicznego szkolnictwa wyższego. Wydaje się, że słusznie niezwłocznie po uchwaleniu noweli ustawy o szkolnictwie wyższym przystąpiono do prac nad ponadzakładowym układem zbiorowym pracy. Jest to konieczne także ze względu na dotychczasowy brak komunikacji z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy jest konstrukcją, za którą stoją przepisy prawa. Wystąpienie w tej sprawie nie może być zlekceważone. Nie można jednak oczekiwać, że układ ten zostanie szybko zawarty. Ministerstwo NiSW na pewno nie będzie pośpieszać, negocjacje mogą się więc przeciągnąć. Trzeba także starannie dopracować naszą propozycję. Co prawda tekst ponadzakładowego układu został parę lat temu zgłoszony, lecz wymaga teraz zasadniczej korekty. Z pewnością władze KSN będą rozważać czy ograniczyć zakres materii układowej do spraw płacowych, bo to jest obecnie najpilniejsze. Pozostałe zagadnienia można by wnosić w terminach późniejszych. Teoretycznie byłby to krok wpływający na skrócenie czasu negocjacji, przynajmniej teoretycznie. Najwięcej czasu zajmie uzgodnienie zasad finansowania wynagrodzeń. W pozostałych kwestiach osiągnięcie porozumienia będzie łatwiejsze, choć też mogą się pojawić schody.

Obecnie najpilniejsze jest dopracowanie naszej propozycji materii układowej w sprawie wynagrodzeń. Na stronie internetowej KSN jest opublikowany tekst projektu układu ponadzakładowego. Załączono szereg tablic, w tym tablice miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Podtrzymano w nich koncepcję określającą wysokość wynagrodzenia poprzez wskaźnik odniesienia do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Powinno to zapewnić „automatyczne” nadążanie za zmianami poziomu wynagrodzeń w kraju. Na przykład minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego dla profesora zwyczajnego wynosi 2,5. Minimalne wynagrodzenie

w tym przypadku będzie iloczynem liczby 2,5 i kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Ta wartość wskaźnika ma obowiązywać dopiero od 2014 roku. To jest nowy element wprowadzony do projektu układu, ale konieczny. W ostatnich latach zapóźnienie w kształtowaniu wynagrodzeń jest tak duże, że realistyczną koniecznością stało się etapowe dochodzenie do docelowej wartości wskaźnika. Przykładowo podany tu wskaźnik wynosiłby 1,6 w 2012 r., a następnie 2,0 w 2012 r.

Projekt układu jest obecnie poddany szerokiej konsultacji. Jest dostępna okazja do doskonalenia go. Wydaje się np., że można by wprowadzić pewne ujednoczenie w kształtowaniu stawek wynagrodzeń, przyjmując, że stawka wynagrodzenia minimalnego stanowi dla wszystkich stanowisk taki sam procent stawki wynagrodzenia maksymalnego. W przedstawionej propozycji stawka wynagrodzenia minimalnego dla profesorów nadzwyczajnych z tytułem jest procentowo wyraźnie niższa niż dla innych stanowisk. Chyba nie ma to jakiegos racjonalnego uzasadnienia. W przypadku profesorów zwyczajnych wskaźnik wynagrodzenia minimalnego wynosi około 77% stawki wynagrodzenia maksymalnego. Taki przedział kształtowania wynagrodzeń warto przyjąć dla wszystkich stanowisk nauczycieli akademickich.



Oczywiście najważniejszą kwestią jest poziom wynagrodzeń. Wydaje się, że w obecnej propozycji relatywnie nieco gorzej są potraktowani adiunkci i profesorowie nadzwyczajni dr habilitowani. Proponowałbym też rozważenie czy celowe jest wyodrębnianie w grupie asystentów stawek dla poszczególnych stanowisk (asystent, asystent biblioteczny, wykładowca itd.). Chyba zasadne jest przyjęcie tu dla całej grupy „asystentów” wskaźników 1 i 1,3 pozostawiając ewentualne zróżnicowanie w gestii władz uczelni i uczelnianych związków zawodowych. (Na załączonym rysunku przedstawiono poglądowy wykres proponowanego tu nieco zmodyfikowanego rozkładu wskaźników wynagrodzeń. Dla porównania linie przerywane obrazują wstępne propozycje zawarte w projekcie układu.)

Nawet przy bardzo sprawnym działaniu z naszej strony, nie ma szansy, by układ został zawarty przed uchwaleniem budżetu państwa na 2012 rok. Warto w odniesieniu do projektu tego budżetu skierować do rządu oficjalnie nasze postulaty, niezależnie od szans ich realizacji. W czasie debaty budżetowej w Komisji Sejmowej będzie to przydatne naszym przedstawicielom do przekonywania posłów o konieczności poprawy wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym i w nauce. Tu dodam, że lepsze, niż można było się obawiać, potraktowanie naszych dziedzin w projekcie budżetu państwa na rok 2012 można łączyć z bardzo dużą aktywnością KSN.

W maju i czerwcu przewidywane są demonstracje „Solidarności”, a być może i innych związków zawodowych. Ogólnopolski protest odbędzie się w Warszawie 30 czerwca. Przewidywany jest udział związkowców z innych państw. Pan premier Donald Tusk sygnalizuje wyrozumiałość w podejściu do tych demonstracji. Na razie związkowcy są lepiej traktowani niż kibice piłki nożnej. Przypuszczalnie w wielu massmediach będzie tendencja do nadania demonstracjom związkowym charakteru rytualnego, gdyż przy okazji przejścia przewodnictwa w Unii Europejskiej, w kraju przejmującym przewodnictwo zwykle są organizowane demonstracje europejskich związków zawodowych. Czy będą one miały wpływ na prowadzoną politykę społeczną? Przełomu nie będzie. Jednak obie strony będą liczyć związkowców. My będziemy się liczyć, by podtrzymać się na duchu. Rządzący, by ocenić jak bardzo trzeba się liczyć ze związkowcami. Dobrze by było, gdyby udało nam się wyjść z przekonywującym przesłaniem.

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W dniu 16 kwietnia obradowało Prezydium KSN. Omawiano sprawy płacowe, drogi postępowania wobec decydentów, a także sprawy wewnątrz związkowe. Załączamy protokół z posiedzenia Prezydium Rady KSN w dniu 16.04.2011 r. i podjęte uchwały i stanowiska. Załączamy także nadesłane przez Sekretarza KSN Sprawozdanie z posiedzenia Rady KSN w dniu 12 marca 2011 r. we Wrocławiu Red.

Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w dniu 16.04.2011 r.

Obecnych: wg załączonej listy: Członków prezydium – 12+1 osoba w zastępstwie, członków Komisji Rewizyjnej - 0, zaproszonych gości – 4. Przewodniczący KSN Edward Malec postawił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt 10: Współpraca z innymi branżami. W głosowaniu jawnym za rozszerzonym porządkiem obrad: 11xTAK (jednomyślnie).

Przyjęty porządek obrad Prezydium Rady KSN w dniu 16.04.2011 r.

1. Działania merytoryczne KSN w sprawie nowelizacji ustawy.
2. Sprawa taryfikatora płac (konsumpcja ustaleń komisji ds. płac).
3. Sprawa sporu zbiorowego z rządem.
4. Przygotowania do referendum strajkowego – pogotowie strajkowe.
5. Sprawa płatności składek związkowych na rzecz KSN.
6. Sprawa przywrócenia do pracy przewodniczącej Komisji Zakładowej „S” w OBR w Płocku.
7. Sprawa sieci e-mailowych.
8. Sprawa papierowego wydania „Wiadomości KSN”.
9. Sprawy lokalne.
10. Współpraca z innymi branżami.
11. Wolne wnioski.

Ad 1. E. Malec przypomniał dotychczasowe działania w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Kolejnymi krokami będą: list do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy oraz przygotowanie projektu wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego, które przygotowuje komisja KSN pod przewodnictwem K. Andrzejewskiej, do której należy przekazywać wszystkie uwagi i propozycje. Wystąpienie dotyczyć będzie głównie praw nabytych i zgodności z Konstytucją.

Głosowano decyzję Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Wynik głosowania jawnego: 11xTAK (jednomyślnie).

Ad 2. E. Malec i J. Srebrny przedstawili wyniki prac Komisji Płac dotyczące zmiany taryfikatora płac. Podstawowym założeniem jest podniesienie znacznie dolnych widełek i minimalnie górnych – pomimo wykreślenia górnych z ustawy. Po krótkiej dyskusji (M. Gutowski, J. Srebrny, R. Mosakowski, E. Malec, M. Sawicki) w głosowaniu jawnym 12xTAK (jednomyślnie) zaakceptowano przedstawione tabele jako podstawę do negocjacji.

E. Malec przedstawił projekt pisma skierowanego do przewodniczącej KRASP i Prezesa PAN w sprawie wspólnego wystąpienia do rządu w wnioskiem o wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe.

K. Siciński zaproponował, aby pismo to skierować do przewodniczącego Rady Głównej IB.

Po naniesieniu poprawek w głosowaniu jawnym, 12xTAK (jednomyślnie) zatwierdzono treść listu (w załączeniu) i trzech adresatów.

Ad 3. E. Malec stwierdził, że są możliwe dwie drogi wejścia w spór zbiorowy:

a) w oparciu o art. 151 i 152,

b) Komisje Zakładowe wchodzi w spór zbiorowy z rektorami i w razie nieskuteczności przekazują kompetencje KSN, który wchodzi w spór zbiorowy z rządem.

Ad a): E. Malec zaproponował przyjęcie stanowiska Prezydium w sprawie wejścia w spór zbiorowy na podstawie artykułów 151 i 152.

W wyniku dyskusji, w której udział wzięli E. Malec, M. Sapor, R. Zieliński, J. Srebrny, J. Kaczor, B. Barwiński, M. Sawicki, R. Mosakowski:

- zmieniono tytuł stanowiska i przyjęto jako uchwałę,
- projekt układu zbiorowego opracowany zostanie w oparciu o propozycję Komisji Płacowej i projekt układu przygotowany przez K. Andrzejewską.
E. Malec poprosił J. Wibig, J. Kaczora oraz M. Sapor o udział w tych pracach.

- projekt układu powinna zaakceptować Rada KSN (planowany termin posiedzenia Rady – 28.05).

Wynik głosowania w sprawie przyjęcia uchwały prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie ponadzakładowego układu zbiorowego, to jest poprawy wynagrodzeń pracowników szkół wyższych 12xTAK (jednomyślnie).

Ad b): Po dyskusji (J. Srebrny, R. Zieliński, E. Malec, J. Kaczor, B. Barwiński) zdecydowano o rezygnacji z tej drogi.

Ad 4. E. Malec stwierdził, że w wyniku ustaleń we wcześniejszych punktach nie ma w tej chwili potrzeby rozmawiać o referendum. W krótkiej dyskusji (J. Srebrny, R. Zieliński, J. Kaczor, E. Malec, M. Sapor, J. Wibig) zwrócono uwagę na następujące sprawy:

- Komisje Zakładowe powinny prowadzić działalność informacyjną w środowisku,
- w przypadku porażki w sporze zbiorowym Komisje muszą być przygotowane na przeprowadzenie referendum,
- należy przygotować dokument określający kolejne kroki w kierunku zmiany ustawy.

E. Malec przedstawił projekt stanowiska Prezydium w sprawie działań dla Komisji Zakładowych. Po krótkiej dyskusji (J. Srebrny, R. Mosakowski, E. Malec) w głosowaniu jawnym (wynik 10xTAK, 1xWstrzymuję się) Prezydium przyjęło stanowisko.

R. Mosakowski zaproponował, aby w stanowisku usunąć punkt 3, przepracować i wysłać jako list do Rektorów informujący o zamiarach Związku. Ustalono, że list opracują M. Sapor i R. Mosakowski.

Ad 5. B. Jakubowska przedstawiła wykaz składek odprowadzanych przez Komisje Zakładowe za rok 2010 oraz dane o organizacjach zakładowych. Wyliczono średnią roczną składkę przypadającą na jednego członka. Przeprowadzono ponad 100 rozmów z Komisjami, których składki znacząco odbiegają od średniej. Przekazała też informację na temat rezygnacji Komisji z działalności lub wystąpienia z KSN, powodów zmniejszenia wielkości odprowadzanych składek, oceniła wkład poszczególnych grup uczelni w pulę składek KSN, przedstawiła wielkość najwyższych i najniższych składek na 1 członka w poszczególnych grupach uczelni i instytutach badawczych.

E. Malec stwierdził, że gdyby poziom płatności z uczelni, które mniej przekazują był zbliżony do średniej, to składki na KSN wzrosłyby o 20 tys. zł.

Będą nadal prowadzone rozmowy z Komisjami, które płacą poniżej średniej, w maju zostanie przygotowana ankieta mająca na celu uzupełnienie informacji o Komisjach Zakładowych, równolegle zostaną zebrane dane z regionów.

Ad 6. K. Siciński przedstawił informację o sytuacji w OBR w Płocku oraz projekt wystąpienia do Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada. W głosowaniu jawnym Prezydium przyjęło przedstawiony projekt wystąpienia. Wynik głosowania 12 x TAK (jednomyślnie). Wystąpienie nastąpi w zależności od wyniku spraw toczących się w sądzie.

Ad 7. Punkt został wycofany z programu. Prezydium zobowiązało przewodniczącego, aby nawiązał kontakty z kolegami z Olsztyna, którzy zorganizują prowizoryczną sieć.

Ad 8. E. Malec zaproponował rezygnację z papierowego wydawania „Wiadomości KSN”,

pozostała by tylko wersja elektroniczna na stronie internetowej KSN.

K. Siciński – papierowa wersja czytana często przez rektorów, zaproponował ograniczenie nakładu, który obecnie wynosi około 500 szt. J. Srebrny stwierdził, że należy przekazać wszystkim zainteresowanym informację o zakończeniu ukazywania się wersji papierowej i każdorazowo rozsyłać informację o nowym numerze ze spisem treści. Przeprowadzono głosowanie, które upoważniło E. Malca do przeprowadzenia rozmów i podjęcia decyzji w sprawie wielkości nakładu „Wiadomości KSN”. Wynik głosowania: za 9, wstrzymało się 3.

Ad 9. J. Dudek przedstawił wyniki rozmów przeprowadzonych z A. Paplińską w sprawie obsługi prawnej. Za kwotę 9000 zł rocznie proponuje ona 3 porady miesięcznie (250 zł za poradę).

W dyskusji, w której udział wzięli E. Malec, M. Sapor, B. Jakubowska, J. Srebrny, K. Siciński, Z. Zawitowski, R. Mosakowski zwrócono uwagę na zapisanie w umowie konieczności przekazywania dokumentacji z porad, odstępnego np. 10% z wygranej sprawy. Należy też wyegzekwować dokumentację dotychczasowej działalności, a z porad powinny korzystać tylko Komisje, które płacą składki. J. Dudek dalej będzie prowadził tę sprawę.

Ad 10. K. Siciński przedstawił wyniki rozmowy z Przewodniczącym „Solidarności” w sprawie współpracy z innymi branżami. Chodzi o wsparcie merytoryczne i publiczne, np. w sprawie pakietu klimatycznego. J. Srebrny stwierdził, że wymaga to silnego zaangażowania i znajomości tematów. Prezydium Rady KSN uchwaliło stanowisko współpracy KSN z innymi branżami (w załączeniu). Wynik głosowania jawnego w tej sprawie: 10xTAK, 1 wstrzymuje się.

Ad 11. K. Siciński przedstawił prośbę organizacji UNI ICTS o zorganizowanie forum w Zakopanem z opcją krakowską. Prezydium zaakceptowało tę prośbę i powołało na przewodniczącego grupy organizacyjnej K. Sicińskiego.

Przedstawiono informację o terminach pikiet ogólnozwiązkowych: 11.05 wojewódzkie i 30.06. lub 1.07. ogólna w Warszawie.

Na tym zebranie zakończono.

Sekretarz KSN – Marek Sawicki

Uchwała Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie ponadzakładowego układu zbiorowego, to jest poprawy wynagrodzeń pracowników szkół wyższych

Warszawa, 16 kwietnia 2011 r.

1. Artykuł 152 ustawy o szkolnictwie wyższym stanowi, że ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla cywilnych pracowników uczelni publicznych ze strony pracodawców zawiera minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, a uczelni wojskowych, służb państwowych, artystycznych, medycznych oraz morskich - właściwy minister wskazany w art. 33 ust. 2.
2. Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przygotowuje propozycję ponadzakładowego układu zbiorowego dla uczelni zrzeszonych w KSN. Propozycja zostanie uchwalona 21 maja 2011 r. na posiedzeniu Prezydium KSN i przedstawiona 28 maja 2011 r. do oceny Rady KSN. Po uchwaleniu przez Radę KSN ponadzakładowy układ zbiorowy zostanie przedłożony Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego do akceptacji, zgodnie z cytowanym artykułem 152. W przypadku jej odrzucenia KSN wejdzie w spór zbiorowy z rządem.

3. Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przygotowuje integralny element rozporządzeń wykonawczych do nowelizowanego artykułu 151 - projekt taryfikator płac w uczelniach publicznych. Propozycja ta zostanie przedstawiona MNSzW do akceptacji. W przypadku jej odrzucenia KSN wejdzie w spór zbiorowy z rządem.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

Uchwała Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie zwolnień pracowników OBR PR S.A. w Płocku

Warszawa, 16 kwietnia 2011 r.

Prezydium KSN postanawia wystosować wniosek do Ministra Skarbu Państwa o przywrócenie do pracy trzech niesłusznie zwolnionych pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego S.A. w Płocku, o treści jak niżej. Wyśłanie wniosku jest uzależnione od opinii Przewodniczącej MOZ NSZZ „S” w OBR PR S.A., Kol. Jolanty Kowalczyk, której odwołanie do Sądu jest na etapie końcowym jego rozpatrywania (rozprawy w dniach 20. i 26.04.2011 r.).

Sz. P. Aleksander GRAD - Minister Skarbu Państwa

Szanowny Panie Ministrze,

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” zwraca się do Pana Ministra – jako ministra nadzorującego – o spowodowanie natychmiastowego przywrócenia do pracy bezpodstawnie zwolnionych następujących pracowników Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego S.A. w Płocku:

- Pani Jolanta Kowalczyk, Przew. Międzyzakładowej Komisji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” OBR PR SA
- Pani Sylwia Sobocińska
- Pan Dominik Rzepecki

Osoby te zostały zwolnione z naruszeniem prawa przez poprzedniego p.o. prezesa OBR PR S.A., P. Pawła Grobickiego: Pani Jolanta Kowalczyk jako przewodnicząca związku zawodowego i członek rady naukowej została zwolniona bez wymaganej zgody NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, bezpodstawność zwolnień jest wykazana w załącznikach do niniejszego pisma, a najlepszym dowodem ich zwolnień z naruszeniem prawa jest już wygrany (w I instancji) proces przez Panią Sylwią Sobocińską.

Wnoskujemy również o spowodowanie ugód w prowadzonych procesach o przywrócenie do pracy i mobbing, a także niepodejmowanie odwołań pracodawcy od wyroków sądowych już zapadłych.

Działania jw. oczekujemy od Pana Ministra do dnia 25.05.2011 r.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

Stanowisko Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie współpracy wewnątrzwiązkowej w zakresie zagrożeń dla Polski wynikających z procesu wdrażania pakietu klimatycznego

Warszawa, 16 kwietnia 2011 r.

Prezydium KSN wyraża zainteresowanie współpracą z szeregiem branż NSZZ SOLIDARNOŚĆ, takich jak np. górnictwo i energetyka, przemysł metalowy, przemysł zbrojeniowy i chemiczny, w zakresie zagrożeń dla Polski wynikających z procesu wdrażania pakietu klimatycznego.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

Stanowisko Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie propozycji działań dla Komisji Zakładowych

Warszawa, 16 kwietnia 2011 r.

Prezydium NSZZ „Solidarność” proponuje Komisjom Zakładowym następujące działania w okresie przygotowania i przedstawienia MNiSzW Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy (PUZP):

1. Poinformowanie przez Komisje Zakładowe władz uczelni i wydziałów o działaniach KSN w sprawie przygotowania PUZP zgodnie z art. 152 nowej Ustawy;
2. Przeprowadzenie intensywnej akcji informacyjnej wśród członków NSZZ „Solidarność” oraz ogółu pracowników, w tym:
 - prezentacja propozycji PUZP, a szczególnie taryfikatora,
 - zwrócenie uwagi, że PUZP szczególnie dotyczy wynagrodzenia zasadniczego finansowanego z dotacji stacjonarnej dydaktycznej;
3. Przygotowanie merytoryczne i techniczne Komisji Zakładowych do przeprowadzenia referendum strajkowego, w przypadku odrzucenia przez MNiSzW przedstawionej propozycji PUZP.
4. Poinformowanie Prezydium KSN do dnia 17 września 2011 r. o kalendarium przygotowań do przeprowadzenia referendum strajkowego.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Edward Malec

Sprawozdanie z posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”

z dn. 12 marca 2011 r. we Wrocławiu

Na spotkanie przybyło 40 członków Rady KSN, 4 członków Komisji Rewizyjnej oraz 38 zaproszonych gości, głównie przewodniczących Komisji Zakładowych zrzeszonych w KSN.

Leszek Koszałka w imieniu gospodarzy powitał zebranych członków Rady i zaproszonych gości. Po wystąpieniu Przewodniczącego KSN Edwarda Malca oraz Przewodniczącego Regionu Kazimierza Kimso, uzupełniono i skorygowano porządek obrad.

Powołano również dwie Komisje Skrutacyjne.

Ad 1. Ocena prac parlamentarnych nad ustawą przed budżetem.

E. Malec przedstawił przebieg prac nad ustawą w Sejmie i Senacie. Podkreślił olbrzymi wkład pracy zespołu bezpośrednio zaangażowanego w prace parlamentarne.

Następnie przedstawiciele poszczególnych zespołów i komisji przedstawili podjęte działania i ich efekty. Akcje te były bardzo różnorodne od listów do posłów i senatorów, poprzez spotkania z posłami, debaty, seminaria, ogłoszenia i artykuły w gazetach, konferencje prasowe do pikiet. Wielokrotnie podkreślano, że w wyniku działania Związku rozpoczęły się dyskusje środowiskowe. Julian Srebrny stwierdził, że Ministerstwo zaczęło wreszcie reagować na niektóre propozycje Związku.

Bardzo dobrze oceniono współpracę z Komisjami „S” PAN i z ZNP, mniej aktywni są studenci.

Kazimierz Siciński przekazał gratulacje od Komisji Krajowej „S” za działania KSN niespotykane od lat oraz pełne poparcie dla tych działań.

Ad 2. Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2010 r.

Skarbnik KSN Barbara Jakubowska przedstawiła zestawienie przychodów i wydatków oraz wykonanie preliminarza wydatków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” za rok 2010.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jacek Duda przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej o tych dokumentach. W konkluzji Komisja proponuje Radzie KSN przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010. Po kilku pytaniach z sali, na które Barbara Jakubowska odpowiedziała wyczerpująco, odbyło się głosowanie. Rada KSN jednomyślnie (40 za) przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2010.

Ad 3. Przedsięwzięcia w roku 2011 i preliminarz budżetowy na rok 2011, w tym kwestia stypendiów związkowych.

Barbara Jakubowska przedstawiła przewidywane wpływy oraz preliminarz wydatków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na rok 2011. Wpływy opracowano na podstawie odpowiednich pozycji za rok 2010 ze względu na brak odpowiednich uchwał instancji wyższych, co utrudnia w chwili obecnej przyjęcie preliminarza. Leszek Koszałka przedstawił opracowanie dotyczące planowanej w roku 2011 działalności Komisji Stałych Rady KSN i

zapropozował dołączenie przedstawionych w nim kwot do preliminarza. Przewodniczący Edward Malec stwierdził, że część tych kwot mieści się już w preliminarzu. W dyskusji zauważono, że wydatki znacznie przekraczają planowane wpływy, zmniejszając rezerwę finansową Sekcji, podkreślono niemożliwość uchwalenia preliminarza bez wiedzy o wpływach, przeprowadzono wymianę poglądów na temat poszczególnych pozycji preliminarza, w szczególności zwracając uwagę na sprawę stypendiów związkowych. Edward Malec poinformował, że większe wydatki spowodowane działaniami strajkowymi będą refundowane przez Komisję Krajową, już wystąpiono z odpowiednimi wnioskami, po refundacjach deficyt nie powinien przekraczać 50 000 zł. Następnie uzasadnił każdy z 11 wniosków o stypendia związkowe.

W razie trudności finansowych stypendia te mogą zostać wstrzymane.

W głosowaniu tajnym w sprawie przydzielenia stypendiów związkowych wszystkie 11 kandydatur otrzymało wymaganą liczbę głosów dla uzyskania tych stypendiów.

Na wniosek Tadeusza Lisika przegłosowano wniosek o przyjęcie prowizorium budżetowego do następnego zebrania Rady KSN, w oparciu o projekt wpływów oraz preliminarz wydatków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na rok 2011, przygotowany przez skarbnika Sekcji. W głosowaniu jawnym Rada przyjęła to prowizorium (31 - za, 5 - przeciw, 1 - wstrzymuję się).

Ad 4. Sprawa sporu zbiorowego i referendum strajkowego

K. Andrzejewska przedstawiła projekt „Uchwały Rady w sprawie dalszego postępowania nad ustawą z dnia 4 lutego 2011 o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i szeroko go uzasadniła. W dyskusji proponowano poprawki dotyczące zapisów poszczególnych paragrafów uchwały oraz działań, które należy podjąć. Przedstawiano też opinię poszczególnych ośrodków akademickich na temat potrzeby, możliwości, a w efekcie - skutków przeprowadzenia referendum strajkowego. Na wniosek formalny Juliana Srebrnego, który Rada w głosowaniu jawnym zdecydowanie poparła (24- za, 1 - przeciw, 2 wstrzymuję się), przeprowadzono głosowanie przedstawicieli Komisji Zakładowych w sprawie uchwały przed głosowaniem Rady. Przewodniczący Edward Malec zarządził głosowanie przedstawicieli Komisji Zakładowych w sprawie przyjęcia mapy drogowej postępowania sekcji zawartej w projekcie uchwały. W głosowaniu tajnym 10 osób głosowało za, 6 przeciw, 11 wstrzymało się od głosu.

Następnie w głosowaniu jawnym (wniosek formalny o głosowanie tajne Marii Kotelko nie przeszedł: 1 - za, 22 - przeciw) Rada przyjęła zmodyfikowaną wersję uchwały (29 - za, 2 - przeciw, 8 - wstrzymało się).

Po przerwie obiadowej obrady przeniosły się do Auli Wydziału Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Julian Srebrny przedstawił projekt stanowiska w sprawie poprawy finansowania nauki i szkolnictwa wyższego oraz respektowania praw nabytych nauczycieli akademickich.

Po pierwszym etapie dyskusji merytorycznej powołano pięcioosobowy zespół, który przygotował poprawiony tekst stanowiska. Po kolejnych etapach dyskusji stanowisko zostało przyjęte przez Radę jednomyślnie (31 – za).

Ad 5. Problemy nurtujące Komisję Zakładowe

Joanna Wyleżałek z SGGW poruszyła problem mobbingu na uczelniach, który w środowisku narasta. W chwili obecnej prowadzi ona grant związany z tym problemem, będzie przygotowana ankieta, jej wyniki zostaną opracowane i rozesłane do uczelni.

Następnie odbyła się krótka konferencja prasowa nt. „Walka o «ludzką twarz» Ustawy dotyczącej reformy szkół wyższych i godne warunki egzystencji środowiska akademickiego”.

Grażyna Maciejko przedstawiła ankietę przeprowadzoną na Politechnice Warszawskiej oceniającą skutki wprowadzenia nowelizacji ustawy. Rada poparła propozycję, aby tę ankietę przeprowadzić w innych uczelniach. Materiały zostaną wysłane do wszystkich Komisji Zakładowych.

Grażyna Jaskólska z Uniwersytetu Zielonogórskiego przedstawiła problem

nierespektowania uprawnień Związków przez władze rektorskie, zadłużenie rektora wobec funduszu socjalnego i pomocy materialnej dla studentów. Jest to kolejna uczelnia, na której takie problemy zaistniały.

Ad 6. Dyskusja - dokąd idziemy?

Ze względu na brak czasu, przeprowadzono tylko dwa panele: w pierwszym Bogusław Dołęga prowadził dyskusję na temat modelu kariery akademickiej, w drugim Kazimierz Siciński debatę o sytuacji KSN w Związku.

Ad 7. Wolne wnioski:

- a. Kazimierz Siciński poruszył sprawę obsługi prawnej KSN. W dyskusji zwrócono uwagę na następujące sprawy. Powinno być zatrudnionych więcej prawników, będzie coraz więcej spraw sądowych, w związku z wejściem nowych aktów prawnych. Niezbędny jest prawnik legislacyjny i prawnik prawa pracy. Na stronie internetowej powinno być utworzone nowe okienko prezentujące porady prawne. Prawnicy powinni przede wszystkim wspierać Komisję Zakładowe, szczególnie te, które nie posiadają funduszy na własnych prawników.
- b. Kazimierz Kunisz stwierdził, że w coraz mniejszym stopniu realizujemy uprawnienia związkowe na uczelniach, w wielu jednostkach regulaminy płac i warunków pracy nie są nawet konsultowane.

Sekretarz KSN - Marek Sawicki

PROJEKT BUDŻETU NA 2012 R.

Władze Krajowej Sekcji Nauki, po zapoznaniu się z projektem budżetu państwa na 2012 rok, opracowały swą krytyczną opinię. Opinię tę przestano do Ministra Finansów Jacka Rostowskiego oraz do Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego - Barbary Kudryckiej. Do opinii dołączono opracowanie firmy Sedla&Sedlak: „Wynagrodzenia w nauce, szkolnictwie i szkolnictwie wyższym w 2010 roku”.

Red.

Kraków/Warszawa 18.04.2011 r.

Minister Finansów Rzeczypospolitej Polskiej - Jacek Rostowski

Szanowny Panie Ministrze,

przedstawiam opinię, przygotowaną przez eksperta Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” profesora Jerzego Żyżyńskiego, na temat Pańskich założeń do budżetu RP na rok 2012.

Z prawdziwą przykrością – bo liczyliśmy na dobry merytoryczny dokument - komunikuję, że KSN NSZZ „Solidarność” odrzuca Pański projekt. Z przykrością też odnotowujemy, że dał nam Pan zaledwie 5 dni na przygotowanie naszej opinii.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność” - Prof. dr hab. Edward Malec

Do wiadomości: Przewodniczący NSZZ „Solidarność” - Piotr Duda; Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego - Barbara Kudrycka

Opinia o założeniach do projektu budżetu na 2012 r.

- konsekwencje dla nauki i szkolnictwa wyższego

Przedstawione założenia budżetu na 2011 r. potwierdzają, że w pracach nad budżetem państwa wciąż mamy do czynienia z brakiem profesjonalnej dojrzałości i niedostatkami podstawowej wiedzy o zasadach konstruowania budżetu państwa w gospodarce rynkowej.

Nic się nie zmieniło, a nawet jest gorzej: brakuje ekipy, która umiała by poprzez budżet i politykę fiskalną wypracować racjonalną, twórczą, służącą rozwojowi gospodarki politykę gospodarczą. Świadczą o tym zarówno założenia projektu budżetu na 2012 r., jak i załącznik nr 1, stanowiący swego rodzaju kwintesencję filozofii stojącej u podłoża tych założeń.

Podstawowym intelektualnym ograniczeniem, jakie nałożyli sobie autorzy założeń, jest poddanie się profesjonalnie błędnej diagnozie, że niezbędna jest „konsolidacja fiskalna” po to, by „uniknąć ryzyka” przekroczenia przez dług publiczny prognozy ostrożnościowego 55% relacji w stosunku do PKB, a najważniejszą drogą ku temu ma być zmniejszenie relacji wydatków publicznych w stosunku do PKB poprzez „wydatkową regułę dyscyplinującą”, wedle której wydatki w sferze budżetowej – w tym w szkolnictwie wyższym i w nauce mają być zamrożone na niezmiennym poziomie.

Trzeba podkreślić, że te tzw. progi ostrożnościowe, jak i w ogóle wprowadzenie do Konstytucji ograniczenia z traktatu z Maastricht, to **wyraz braku profesjonalnej dojrzałości osób, które te ograniczenia skonstruowały i miały wpływ na kształt Konstytucji**. Dług na poziomie 55% jak i 60% PKB w warunkach kryzysu nie jest długiem wysokim – to po pierwsze. Ekonomisci (jest ich naprawdę bardzo wielu!) wielokrotnie zwracali uwagę, że stawianie takich ograniczeń jest błędem, a stawka 60% jest wyszana z palca.

A po drugie, ograniczanie wydatków sfery budżetowej, zwłaszcza płac (potwierdza to Załącznik 1), w sytuacji, gdy – sami autorzy zauważają – **głównym czynnikiem wzrostu był popyt krajowy, w tym konsumpcja gospodarstw domowych** - to błąd. Ministrowi Rostowskiemu przedkładana była opinia, że błędem jest stawianie tej „reguły dyscyplinującej” blokującej wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej. Jest ona błędem, bo uniemożliwia dokonywanie zmian strukturalnych, które pozwoliłyby zwiększyć radykalnie nakłady w obszarach prorozwojowych – w tym w nauce i szkolnictwie wyższym.

Czy ta polityka ma prowadzić do oparcia wzrostu gospodarczego na popycie zewnętrznym, co piszą w dalszej części tego dokumentu, przy blokadzie popytu wewnętrznego? To byłby sabotaż wobec polskiego społeczeństwa, uczynienie z nas nisko opłacanych wyrobników na rzecz gospodarek zewnętrznych. Nisko opłacanych wyrobników z podupadającą, faktycznie likwidowaną, nauką i spychanym do skansenu szkolnictwem wyższym.

Byłaby to uwłaczająca nam polityka faktycznej likwidacji nauki w myśl poglądu, że „po co rozwijać naukę w Polsce, skoro lepiej rozwiniętą mają w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii czy Włoszech” – wiadoma osoba jest znana jako zwolennik tego poglądu. Byłby to sabotaż i wynik skrajnej ignorancji, niezrozumienia, że efektem będzie uczynienie z Polski mało rozwiniętej prowincji z rosnącym bezrobociem, upadającą gospodarką i narastającymi napięciami społecznymi, które doprowadzą w końcu do rozpadu samej Unii Europejskiej.

Załączony tabelaryczny Załącznik nr 1a. obejmuje tylko osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń w 2011 r., to jest tylko 3,375 mln zł – to jakiś drobny ułamek, nie odzwierciedla polityki gospodarczej. Ale ma on chyba sugerować, że nakłady na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym mają się nie zmienić. Jest to rzecz skandaliczna, kwalifikująca się do zaskarżenia w Trybunale Konstytucyjnym, ponieważ jest złamaniem ustawy potocznie nazywanej 3-2-1-1, która miała ukształtować minimalny standard relacji wynagrodzeń w nauce i szkolnictwie wyższym w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Co prawda podstępnie, oszukując posłów i senatorów, relację do przeciętnego wynagrodzenia na wniosek Ministerstwa Finansów zmieniono na relację do kwoty bazowej (co było wynikiem braku profesjonalnej dojrzałości osób ówczesznie kierujących Ministerstwem Finansów), którą urzędnicy mogą sobie dowolnie kształtować w oderwaniu od rzeczywistego wzrostu wynagrodzeń, to jednak było to i jest sprzeczne z duchem ustawy i intencją ustawodawcy, jest to sabotowanie umowy społecznej.

W związku z tym zacytuję wyniki badań kancelarii „Sedlak&Sedlak”, zajmującej się profesjonalnymi badaniami rynku pracy i wynagrodzeń. Z badań tych wynika, że:

„Zarówno nauka, jak i szkolnictwo wyższe uplasowały się w 2010 roku w szóstce najgorzej opłacanych sektorów w Polsce. Mediana wynagrodzenia całkowitego w nauce wyniosła 2 600 PLN. Daje to trzecią pozycję na liście branż o najmniejszych płacach. Niższe płace występowały tylko w turystyce i hotelarstwie oraz kulturze i sztuce. W szkolnictwie wyższym mediana wynagrodzeń była nieco wyższa - 3 000 PLN. Jednak ciągle stanowi to zaledwie niecałe 60% wynagrodzenia w najlepiej opłacanej w 2010 roku branży informatycznej. Dla porównania, mediana wynagrodzeń w rolnictwie wyniosła tyle samo co w szkolnictwie wyższym.” (podkreślenia – J.Ż.)

Można powiedzieć, że osoby odpowiedzialne za prace nad budżetem nie wiedzą, w jakim świecie żyją. Te marne profesjonalnie założenia budżetowe nie podejmują sprawy podstawowej: polskich realiów i potrzeby zmian strukturalnych. Kształtując politykę trzeba wiedzieć, że na przykład doktorant w PAN dostaje stypendium 1200-1400 zł i po zrobieniu doktoratu jego uposażenie na rękę wzrośnie o 200 zł? Stypendium jest nieopodatkowane, wynagrodzenie na etacie adiunkta jest wyższe, ale po uwzględnieniu podatków i narzutów na płace wynagrodzenie netto okazuje się niewiele wyższe od tego uwłaczającego ludzkiej godności stypendium. Uwłaczają ludzkiej godności także uposażenia profesorów i w efekcie mamy cały szereg patologii – a takie zawsze się pojawiają, gdy jakaś dziedzina jest źle finansowana. **Profesjonalna praca nad budżetem musi wychodzić nie od naiwnych wyobrażeń o „silnych fundamentach gospodarki”, opartych na iluzorycznych wskaźnikach, ale na analizie rzeczywistości opartej na faktach.**

Oczywiście nieprofesjonalnie, czyli niefachowo przygotowane reformy pani minister Barbary Kudryckiej w warunkach blokady finansowej tylko pogłębią patologie i doprowadzą do poważnego regresu nauki i szkolnictwa

wyższego w Polsce. A trzeba podkreślić, że reformy pani Kudryckiej zostały opracowane przez ludzi niezających nauki i nie rozumiejących, jak nauka funkcjonuje, przy całkowitym zlekceważeniu opinii środowiska naukowego.

Polskimi finansami kierują niestety ludzie profesjonalnie słabi, w efekcie mamy złe prawo, złą strukturę wydatków i podupadającą de facto gospodarkę. Błędnie sądzą, że o fundamentach gospodarki świadczy spełnienie oderwanych od realiów wskaźników makroekonomicznych. Nie, fundamenty gospodarki to rozwinięty przemysł (a warto zauważyć, że w Warszawie nie ma już ani jednego znaczącego zakładu przemysłowego – ostatni padły bastion przemysłu to FSO) i śmiało, na właściwym poziomie realizowane finansowanie elementów prorozwojowych, między innymi nauki i szkolnictwa wyższego.

To, co prezentuje Ministerstwo Finansów nie wróży dobrze naszej przyszłości.

A w załączeniu, badania firmy Sedla&Sedlak:

WYNAGRODZENIA W NAUCE, SZKOLNICTWIE I SZKOLNICTWIE WYŻSZYM W 2010 ROKU

Z dużą przyjemnością oddajemy do Państwa dyspozycji podsumowanie VIII Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń. W 2010 roku uczestniczyło w nim 101 014 osób co sprawia, że jest to największe w Polsce pozarządowe badanie płac. Podobnie jak w latach ubiegłych dostarczenie Państwu tak dokładnych danych o wynagrodzeniach Polaków było możliwe dzięki współpracy z czołowymi polskimi portalami (Onet.pl, GazetaPraca.pl, Interia.pl, WP.pl, Pracuj.pl, Bankier.pl, MarketingprzyKawie.pl). Ze względów metodologicznych w obliczeniach końcowych uwzględniliśmy dane 96 527 respondentów.

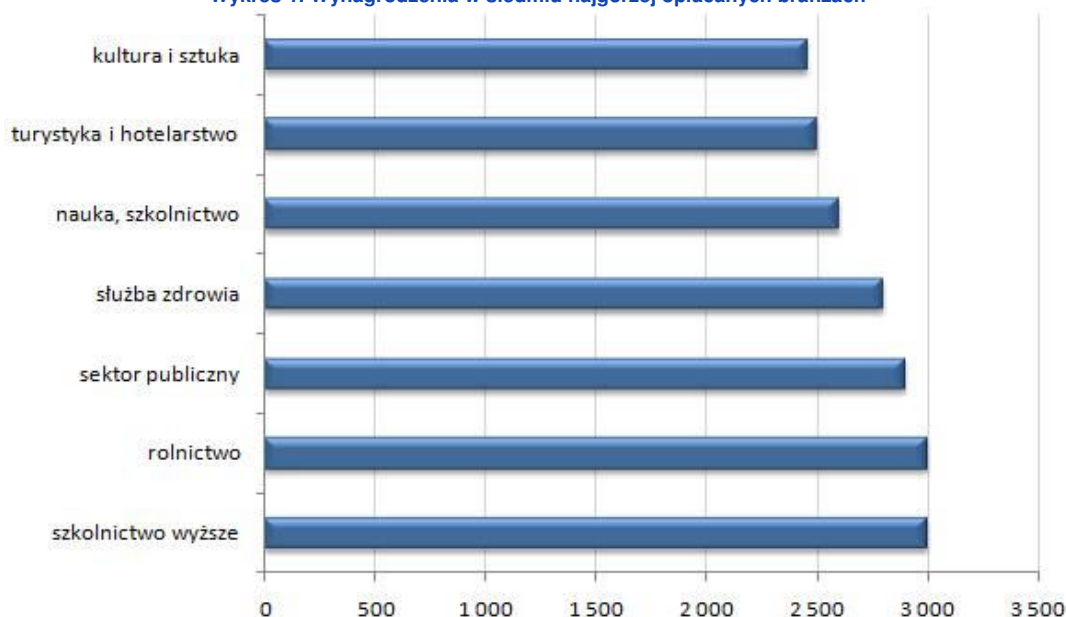
Jak co roku przypominamy, że wyniki nasze nie zawsze pokrywają się z danymi dostarczanymi przez GUS i inne źródła. W naszym badaniu dominują ludzie młodzi (70% ma nie więcej niż 35 lat) oraz osoby z wykształceniem wyższym (73%). Sprawia to, że nasi respondenci zajmują bardziej specjalistyczne stanowiska, a ich wynagrodzenia są wyższe niż typowych przedstawicieli społeczeństwa. Ważną zaletą takiej struktury grupy jest z kolei to, że w porównaniu do innych badań, z dużo większą dokładnością podajemy jak kształtują się wynagrodzenia na większości specjalistycznych stanowisk.

Przypominamy również, że prezentując dane liczbowe posługujemy się głównie medianą, gdyż miara ta lepiej niż średnia charakteryzuje badaną populację. Z badań GUS wynika bowiem, iż 2/3 Polaków zarabia poniżej średniej, co może być przyczyną błędów interpretacyjnych. Natomiast mediana jest wartością dzielącą badaną populację na pół. Jeżeli w tekście nie zaznaczono inaczej, to wartości zawarte w tabelach i wykresach należy traktować jako mediany.

Dane ogólne

Zarówno nauka, jak i szkolnictwo wyższe uplasowały się w 2010 roku w szóstce najgorzej opłacanych sektorów w Polsce. Mediana wynagrodzenia całkowitego w nauce wyniosła 2 600 PLN. **Daje to trzecią pozycję na liście branż o najmniejszych płacach.** Niższe płace występowały tylko w turystyce i hotelarstwie oraz kulturze i sztuce. W szkolnictwie wyższym mediana wynagrodzeń była nieco wyższa - 3 000 PLN. Jednak **ciągle stanowi to zaledwie niecałe 60% wynagrodzenia w najlepiej opłacanej w 2010 roku branży informatycznej.** Dla porównania, mediana wynagrodzeń w rolnictwie wyniosła tyle samo co w szkolnictwie wyższym.

Wykres 1. Wynagrodzenia w siedmiu najgorzej opłacanych branżach



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak

Płeć piękna zarabia mniej

Nie jest nowością, że kobiety zarabiają mniej, praktycznie w każdej branży i na każdym stanowisku. Od tego schematu nie odbiegają również wynagrodzenia w omawianych w tym artykule sektorach.

Tabela 1. Wynagrodzenia kobiet i mężczyzn w nauce i szkolnictwie oraz szkolnictwie wyższym

		liczebność próby	25% zarabia poniżej	mediana (PLN)	25% zarabia powyżej
nauka, szkolnictwo	kobiety	1 491	2 000	2 500	3 200
	mężczyźni	543	2 200	2 900	3 800
szkolnictwo wyższe	kobiety	1 074	2 007	2 800	3 600
	mężczyźni	678	2 350	3 374	4 800

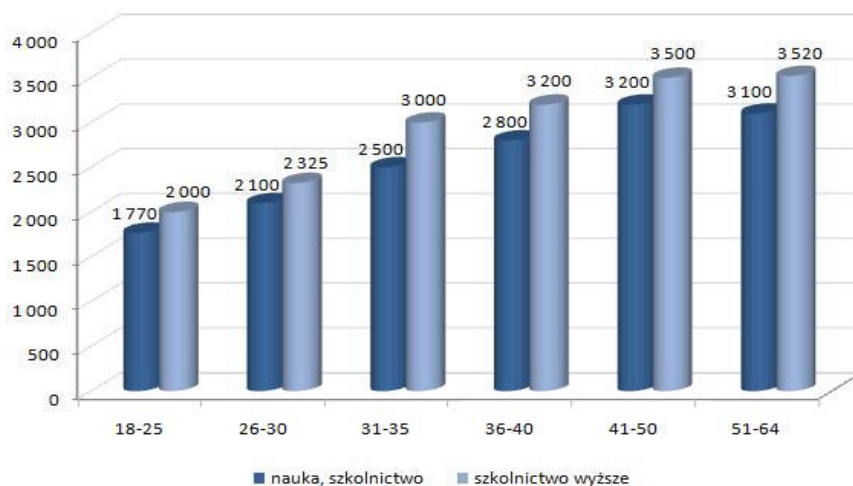
Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2010 roku.

Panie pracujące w branży naukowej zarabiały średnio 14% mniej niż mężczyźni. Dla uczelni wyższych ta sama wielkość wyniosła 17%. Różnice te pogłębiają się w miarę wzrastania zarobków. W grupie 25% najlepiej zarabiających pracowników szkolnictwa wyższego kobiety inkasowały o ¼ mniej niż mężczyźni.

Wynagrodzenie wzrasta z wiekiem

Młode osoby pracujące w sektorze szkolnictwa otrzymują średnio prawie dwukrotnie niższe wynagrodzenie niż pokolenie 50+. Połowa osób poniżej 25 roku życia zarabia nie więcej niż 2 000 PLN brutto. Natomiast mediana wynagrodzeń w przedziale wiekowym 51-64 wynosi 3 100 PLN dla nauki, szkolnictwo i 3 520 PLN dla szkolnictwa wyższego.

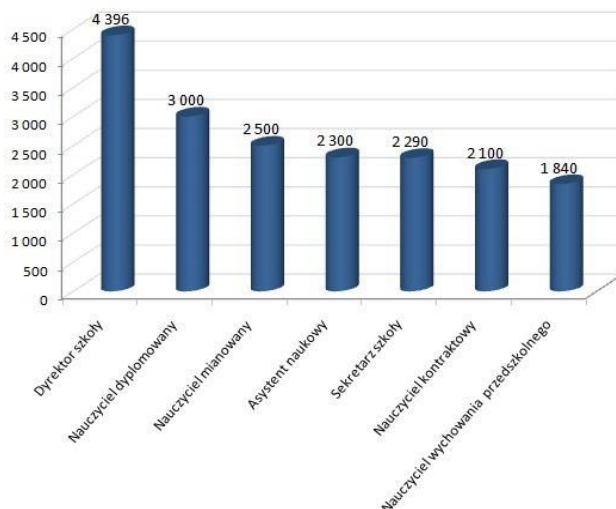
Wykres 2. Wynagrodzenia osób w różnym wieku pracujących w nauce i szkolnictwie oraz szkolnictwie wyższym



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak.

Wyższy wiek to najczęściej dłuższy staż pracy, a to prawie zawsze oznacza wyższe stanowisko i związany z nim wzrost wynagrodzenia. Awans zawodowy nauczycieli reguluje szczegółowo Karta Nauczyciela. Przykładowo, aby uzyskać tytuł nauczyciela mianowanego, wymagane jest minimum 5 lat stażu pracy w szkolnictwie (lub 3 lata w szkolnictwie wyższym). Taki awans to średnio, według Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń, dodatkowe 400 PLN miesięcznie. Od momentu uzyskania tytułu nauczyciela mianowanego musi upłynąć co najmniej 2 lata (w przypadku osób mających doktorat) lub nawet 3 lata (w pozostałych przypadkach), aby dostać nominację na nauczyciela dyplomowanego. Taki awans to podwyżka wynagrodzenia średnio o 500 PLN.

Wykres 3. Wynagrodzenia osób na wybranych stanowiskach w nauce i szkolnictwie oraz szkolnictwie wyższym



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak.

Co może podwyższyć zarobki?

Dodatkowe „punkty” do wykształcenia w postaci studiów podyplomowych czy doktoratu mają ogromne znaczenie, szczególnie w tym sektorze. W przypadku szkolnictwa wyższego wiążą się bezpośrednio ze zmianą stanowiska. Doktorat powoduje, że zarobki pracowników uczelni wyższych wznoszą się o niecałe 40%. Przysłowiowe „dr przed nazwiskiem” pracowników szkolnictwa (wyłączając uczelnie wyższe) to rzadki przypadek. Nie oznacza to jednak, że nie mają oni innych możliwości podwyższania kwalifikacji zawodowych. Kadra nauczycielska, która skończy dodatkowo studia podyplomowe, może liczyć na wzrost pensji prawie o 1/3.

Tabela 2. Wynagrodzenia osób z dodatkowym dyplomem w nauce i szkolnictwie oraz szkolnictwie wyższym

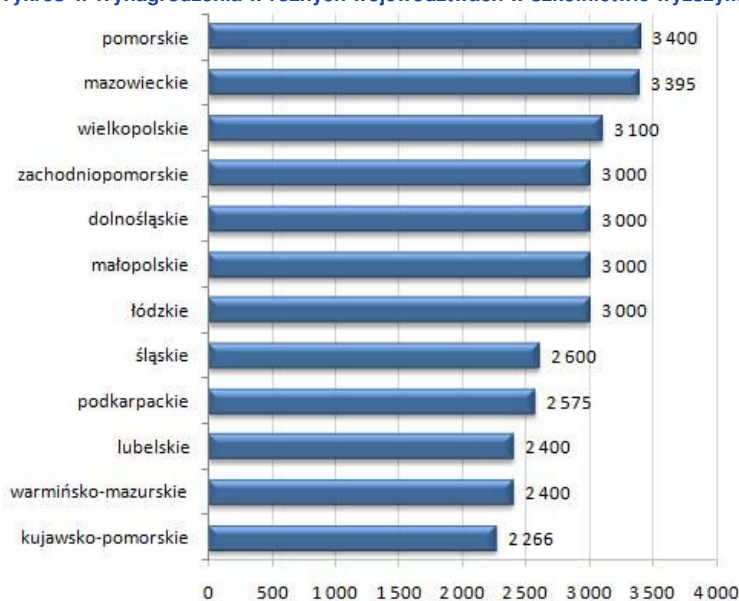
	dyplom	mediana (PLN)
studia doktoranckie	tak	3 500
	nie	2 530
studia podyplomowe	tak	2 821
	nie	2 200

Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2010 roku.

Pomorskie i mazowieckie najbardziej „doceniają” ludzi nauki

Na poniższym wykresie wyraźnie widać trzy grupy województw. W pomorskim i mazowieckim sektor szkolnictwa wyższego może liczyć na najwyższe wynagrodzenia. Mediany płac w tych województwach wyniosły około 3 400 PLN. Drugie miejsce województwa mazowieckiego zapewne nikogo nie dziwi. Jednak pomorskie na czele listy może być zaskoczeniem. Trochę mniej, bo 3 000 PLN zarobili pracujący w „drugiej grupie województw”, w której znalazły się takie województwa, jak wielkopolskie i małopolskie. W trzeciej grupie są takie województwa, jak śląskie, podkarpackie i lubelskie, w których mediana wynagrodzeń wynosi od ~2 260 do 2 600 PLN.

Wykres 4. Wynagrodzenia w różnych województwach w szkolnictwie wyższym



Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak.

Bardzo podobnie wygląda lista miast wojewódzkich uporządkowanych według najwyższej mediany wynagrodzeń. W przypadku szkolnictwa wyższego wyniki dla stolic województw przekładają się niejako na całe województwa, gdyż większość uczelni wyższych znajduje się właśnie w stolicach.

Tabela 3. Wynagrodzenia w różnych miastach wojewódzkich w szkolnictwie wyższym

	liczebność próby	25% zarabia poniżej	mediana (PLN)	25% zarabia powyżej
Warszawa	297	2 600	3 500	5 000
Gdańsk	71	2 572	3 500	4 800
Poznań	110	2 460	3 200	4 000
Łódź	133	2 300	3 100	3 800
Kraków	238	2 200	3 000	4 300
Wrocław	147	2 250	3 000	4 000
Lublin	65	1 850	2 500	3 500

Źródło: Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak.

Kinga Grela Sedlak & Sedlak Data publikacji: 17.01.2011.

Źródło: <http://www.wynagrodzenia.pl/artukul.php/wpis.2196>.

PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest opublikowana długa lista projektów rozporządzeń. Niektóre z tych rozporządzeń w sposób żywy będą wpływać na funkcjonowanie uczelni. Oto przykłady:

- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zakresu i trybu realizacji programu naprawczego prowadzącego do uzyskania równowagi finansowej uczelni publicznej
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie nagród za wybitne osiągnięcia naukowe oraz osiągnięcia w opiece naukowej i dydaktycznej
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów, warunków i trybu ubiegania się o nadanie statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wysokości i warunków wypłacania wynagrodzenia promotorowi oraz za recenzje i opinie w przewodzie doktorskim, postępowaniu habilitacyjnym oraz postępowaniu o nadanie tytułu profesora
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie trybu podejmowania decyzji o zwiększaniu ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych w uczelni publicznej 2% powyżej ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych studiujących w poprzednim roku akademickim
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów
- Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych

W przypadku wielu z tych projektów minął już okres przewidziany na zgłaszanie uwag i opinii. Miejmy nadzieję, że środowisko akademickie, władze uczelni, komisje zakładowe, no i KSN rozpatrują ewentualne skutki tych regulacji i przesyłają do ministerstwa uwagi krytyczne. Zamieszczamy opinie KSN w sprawie zwiększaniu ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych w uczelni publicznej 2% powyżej ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych oraz zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych. Red.

Opinia o projekcie Rozporządzenia Ministra nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie trybu podejmowania decyzji o zwiększeniu ogólnej liczby studentów stacjonarnych w uczelniach publicznej powyżej 2% ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych studiujących w poprzednim roku akademickim

Warszawa, d.27.05.2011 r.

1. W odniesieniu do zapisu w art. 8.1 p. 4 nowej ustawy: „Prawo o szkolnictwie wyższym” (Ustawa) należy uznać, że zapis w §1.3 opiniowanego rozporządzenia jest sprzeczny z Ustawą.

Propozycja: należałoby jasno określić, że zwiększenie liczby studentów ma odniesienie do stanu na dzień 30 listopada w roku akademickim, w którym składa się wniosek (jak w § 3 ust 4 Rozporządzenia)

2. Zapisy § 2 Rozporządzenia w niedopuszczalny sposób rozszerzają zapisy Ustawy zawarte w art.8.4 p. 1) do 3). Ustawowe zapisy wydają się wystarczające.

Propozycja: Należałoby skreślić cały § 2. (pozostawiając podanie koniecznych a oczywistych informacji np. jakie jest planowane zwiększenie liczby studentów).

Uzasadnienie

Ad 1. Za podstawę do obliczania wielkości 2% Ustawa uznaje ogólną liczbę studentów stacjonarnych w poprzednim roku akademickim. Jest jasne, że zwiększona liczba studentów powyżej 2% w roku akademickim np. 2011/12 ma być liczona w stosunku do liczby studentów w roku poprzednim a więc 2010/11. Rozporządzenie w sposób nieuprawniony przesuwając to odniesienie do stanu z roku 2009/10 a więc sprzed dwu laty. Wobec szybkich zmian jakie zachodzą w społecznym i gospodarczym zapotrzebowaniu na kształcenie w konkretnych, szczególnie nowych kierunkach kształcenia jest to czas zbyt odległy.

2. Zapisy § 2 Rozporządzenia oddają pełną i suwerenną władzę ministrowi (stanowisko polityczne) co do możliwości uruchomienia nowych kierunków studiów na uczelniach naruszając autonomię uczelni i zasadę ich niezależności od czynników politycznych.

Zapisy Ustawy w art. 8.4 p. 1) do 3), powtórzone w § 3 Rozporządzenia, są wystarczające dla sprawowania ogólnej kontroli przez czynniki ministerialne nad decyzjami uczelni i prowadzenia przez Ministerstwo polityki edukacyjnej Państwa. Tym bardziej, że władza centralna ma jeszcze drugi bardzo mocny instrument tego kształtowania poprzez przyznawanie środków z Budżetu.

Natomiast to Senaty uczelniane swą suwerenną decyzją powinny rozeznawać np. czy będą spełnione odpowiednie wymogi dla kształcenia większej liczby studentów, np. co do minimum kadrowego, bazy materialnej, i jakie uczelnia zamierza przeprowadzić zmiany w strukturze kształcenia.

Rozporządzenie poprzez wymogi, jakie stawia wnioskowi o zwiększenie, praktycznie całkowicie pozbawia uczelnie samodzielnego rozszerzenia własnej oferty edukacyjnej, poprzez dostosowanie jej do potrzeb i zapotrzebowania edukacyjnego, jakie ona właśnie rozpoznaje. Jest to złamanie zapewnień Ministra, która w czasie dyskusji nad zmianami prawa o szkolnictwie wyższym, jako jeden z istotnych ruchów w kierunku pozytywnych skutków reformy, podawała, że uczelnie będą mogły same uruchamiać nowe kierunki studiów. W świetle Rozporządzenia nowe kierunki uruchamia jedynie Minister kierując się nie tyle racjami merytorycznymi (np. uruchomienie potrzebnej nauce czy gospodarce nowego kierunku), ale - jak to czytamy w uzasadnieniu rozporządzenia - biorąc pod uwagę np. „wskaźnik określający proporcje liczby studentów studiów bezpłatnych i płatnych w skali kraju”.

Co więcej, jeśli chodzi o wprowadzenia tego stałego wskaźnika (brak jest informacji jak będzie on ustalany?!): „służyć to ma ochronie i utrzymaniu się na rynku edukacyjnym uczelni niepublicznych wobec niżu demograficznego”.

Należy podkreślić, że uczelnie niepubliczne nie mają żadnych ograniczeń, co do możliwości zwiększania liczby studentów, niezależnie od tego jaka jest u nich jakość kształcenia, baza materialna, zamiary restrukturyzacji itp.

Przewodniczący KSN NSZZ „S”
/–/ Edward Malec

Warszawa, dn. 25.05.2011 r.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Barbara Kudrycka

Szanowna Pani profesor,

poniżej zamieszczamy uwagi KSN NSZZ „Solidarność” dotyczące projektu „**Rozporządzenia MNiSzW z dnia 25.04.2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych**”.

Przedstawiony dokument jest aktem zmieniającym rozporządzenie z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych do art. 96 pkt. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym wraz z późniejszymi zmianami, w tym z dnia 18 marca 2011 r. (DZ.U.Nr 84, poz. 455). Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 1 stycznia 2011 r. z wyjątkiem § 1 pkt 7, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Jak więc można się powoływać na zmiany w ustawie, których w dniu 1 stycznia 2011 roku nie było, a które będą obowiązywać od 1 października 2011 r.? Projekt jest więc wewnętrznie sprzeczny, co stwarza dodatkową trudność w jego opiniowaniu i jest, między innymi, podstawowym powodem do jego odrzucenia.

W stosunku do aktualnie obowiązującego rozporządzenia MNiSzW z dnia 9 maja 2008 r., proponowane zmiany mają charakter kosmetyczny, a tym samym są mało istotne i nie spełniają oczekiwań postulowanych wielokrotnie przez KSN NSZZ „Solidarność”, w związku z czym opinia o przedstawionym projekcie rozporządzenia jest negatywna.

W opinii KSN NSZZ „Solidarność”, ten algorytm, premiując uczelnie przede wszystkim za liczbę studentów, doprowadził do bezrobocia młodzieży z wyższym wykształceniem w kierunkach humanistycznych i społecznych. Jednocześnie doprowadził on do deficytu kadry z wykształceniem matematyczno-przyrodniczym i technicznym.

Propozycje KSN NSZZ „Solidarność” stworzenia grupy roboczej, pracującej nad opracowaniem nowego algorytmu, składane Ministerstwu NiSW już od ponad dwóch lat, pozostały do dzisiaj bez oddźwięku.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” podtrzymuje dotychczasowe uwagi i za niezbędne uważa wprowadzenie następujących zmian:

1) Uwzględnienie w algorytmie wyników akredytacji.

Zgodnie z gloszoną przez Ministerstwo tezą, należy promować i dążyć do powstania uczelni kształcących na wyróżniającym poziomie. Tak więc, algorytm podziału dotacji **dydaktycznej** powinien uwzględniać kształcenie na kierunkach wyróżnionych przez Państwową (Polską) Komisję Akredytacyjną. Należy wprowadzić zasadę, że państwo „płaci” uczelniom za ich „produkt”, czyli liczbę studiujących, uwzględniając przy tym parametr jakości „produktu” (wyróżnienie).

Jakość „produktu” szkoły wyższej z punktu widzenia obowiązującego i utrzymanego w mocy algorytmu, to wyłącznie możliwie duża liczba studentów kończących studia w przewidzianym czasie, o wykształceniu nie zawsze odpowiadającym międzynarodowym standardom, ale przy możliwie ograniczonych kosztach. Postulujemy wprowadzenie do algorytmu składnika uwzględniającego kształcenie na kierunkach wyróżnionych.

2) Zmniejszenie wagi współczynnika dla profesora „zagranicznego”.

Postulujemy ograniczenie zróżnicowania wagi współczynnika dla profesorów własnych i wizytujących. Nie może być promowania międzynarodowej wymiany zagranicznej na zasadzie „zagraniczny = lepszy niż polski”.

Waga współczynników dla profesora z zagranicy jest bezzasadnie wysoka. Należy także uwzględnić mobilność profesorów (pracowników) krajowych.

3) Wymiana studentów między uczelniami polskimi powinna być premiowana tak, jak wymiana z uczelniami zagranicznymi.

Zdaniem KSN NSZZ „Solidarność” byłby to krok w kierunku przyzwyczajenia absolwentów do częstszej zmiany przyszłego miejsca pracy.

Nie tylko premiowanie wymiany z uczelniami zagranicznymi, ale również polskimi ma na celu zapewnienie polskim studentom lepszego przygotowania do dynamicznie zmieniających się warunków gospodarczych i szerszego uczestnictwa w różnych przedsięwzięciach.

Inne propozycje zmian w algorytmie podziału dotacji „stacjonarnej” zostały wcześniej wielokrotnie przesłane do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i pozostają aktualne.

Podsumowując, KSN NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt rozporządzenia z dnia 25 kwietnia 2011 r. w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/—/ Edward Malec

PRACE KOMISJI KSN

SPRAWOZDANIE

ze spotkania Komisji ds. Płac Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w dniu 9 kwietnia 2011 r.

Przewodniczący: Julian Srebrny (Uniwersytet Warszawski). Protokół przygotowała: Aneta Karpicz. Lista uczestników spotkania stanowi załącznik do sprawozdania.

Spotkanie Komisji odbyło się według następującego porządku:

1. Wybór zastępcy przewodniczącego Komisji.
2. Wyznaczenie koordynatorów ds. płac w poszczególnych ośrodkach akademickich.
3. Jak zapobiec zlikwidowaniu górnych widełek w Ustawie, aby skromne fundusze w naszych uczelniach nie przeciekały do wąskiej grupy pracowników, kosztem większości:
 - a. rozmowy z KRASP - jako reprezentanta pracodawców,
 - b. gwarancja dolnych widełek indeksowanych średnią krajową (propozycja przewodniczącego KSN E. Malca),
 - c. wyciśnięcie z Ministerstwa Taryfikatorów z utrzymaniem górnych widełek;
4. Sprawa ankiety na temat płac w Uczelniach.
5. Dyskusja o referendum i postulatach referendalnych.

Ad 1. Wybór zastępcy przewodniczącego Komisji.

Na spotkaniu została zgłoszona kandydatura Grażyny Maciejko na objęcie funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji ds. Płac Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Odbyło się głosowanie tajne. W składzie komisji skrutacyjnej przewodniczącym był Andrzej Kotyński, sekretarzem Antoni Winiarski. Głosowanie tajne odbyło się bez zakłóceń, zostało oddanych 23 głosy, w tym 22 głosy ważne. W wyniku wyborów zastępcą przewodniczącego Komisji została **Grażyna Maciejko** z Politechniki Warszawskiej.

Ad 2. Wyznaczenie koordynatorów ds. Płac w poszczególnych ośrodkach akademickich.

Ze względu na brak ostatecznych decyzji w ośrodkach akademickich o wyborze koordynatorów, w tabeli umieszczone są nazwiska osób odpowiadających za wyznaczenie stałych koordynatorów Komisji ds. Płac. Jednocześnie prosimy koleżanki i kolegów z Białegostoku, Częstochowy, Radomia, Siedlec i Zielonej Góry o zgłoszenie odpowiednich koordynatorów.

ośrodki akademickie	koordynator ds. Płac
Białystok	-
Bydgoszcz + Toruń	Stanisław Biniak (Uniwersytet J.Kochanowskiego, Toruń)
Częstochowa	-
Katowice	Ewa Żurawska (Uniwersytet Śląski)
Kielce	Kazimierz Kunisz (UH-P, Kielce)
Kraków	Maria Sapor (AGH, Kraków)
Lublin	Józef Kaczor (UMCS, Lublin)
Łódź	Jan Kryczka (Politechnika Łódzka)
Poznań	Krystyna Andrzejewska (Uniwersytet Poznański)
Radom	-
Rzeszów	Bogusław Dołęga (Politechnika Rzeszowska)
Siedlce	-
Szczecin	Danuta Szpilewska (ZUT Szczecin)
Warszawa	Julian Srebrny (Uniwersytet Warszawski)
Wrocław	Teresa Skiba (Uniwersytet Przyrodniczy, Wrocław)
Zielona Góra	-

Ad 3, 4 i 5

Julian Srebrny omówił sprawę podjęcia decyzji o sporze zbiorowym, przedstawiając opinie prawną przygotowaną przez prawnika z Komisji Krajowej Barbarę Surdykowską. Wyjaśnił, że z chwilą powołania Komisji Trójstronnej (rząd, przedstawiciel pracodawców, przedstawiciel związków zawodowych) została zlikwidowana możliwość wystąpienia KSN w imieniu wszystkich uczelni. Według aktualnych przepisów możemy wszcząć spór zbiorowy jako poszczególne Komisje Zakładowe z formalnym pracodawcą czyli rektorem uczelni, po przeprowadzeniu referendum. Ważność referendum strajkowego a w konsekwencji sporu zbiorowego zagwarantuje uczestniczenie ponad połowy pracowników w danych ośrodkach akademickich.

(W uczelniach publicznych zatrudnionych jest ok. 171 tysięcy pracowników, w tym ok. 50 % stanowią nauczyciele akademicy i 50 % pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi).

Według uzyskanych przez uczestników spotkania opinii prawnych, spór zbiorowy można wszcząć z pracodawcą, czyli dla uczelni z rektorem ewentualnie można upoważnić Krajową Sekcję Nauki do reprezentowania poszczególnych uczelni w sporze zbiorowym.

W dyskusji zwracano uwagę, że zgłaszane jest wiele wątpliwości na co do podjęcia decyzji o przeprowadzaniu sporu zbiorowego (mi.in. Ryszard Zieliński, UW).

Należy rozstrzygnąć czy upoważnimy KSN do działań, czy w uczelniach poszczególne Organizacje Zakładowe wszczynają spór zbiorowy, a następnie KSN kontynuuje te „negocjacje”. Uważa, że KSN powinien wszcząć spór zbiorowy z każdym rektorem, ale to rozwiązanie jest praktycznie niemożliwe do zrealizowania. Przypomniano o ewentualnych konsekwencjach sporu zbiorowego, wynikających z odrzucenia przez rektora postulatów - koszty mediacji (konsekwencje finansowe). Powodzenie referendum, a następnie sporu zbiorowego, uzależnione jest od dobrej koordynacji działań związkowców uczelni z KSN – pisma, instrukcje, itp.(Kazimierz Kunisz). Zwrócono uwagę na przedostatni akapit przekazanego materiału dot. sporu zbiorowego – przekazanie Sekcji pełnomocnictwa do reprezentowania podczas rokowań i mediacji (Maria Sapor). Uczestnicy zgłaszali obawy o prawdopodobny brak woli Komisji Zakładowych do upoważniania KSN do reprezentowania pracowników swojej uczelni podczas negocjacji (Grażyna Maciejko - PW), wyrażali obawy o szansę przeprowadzenia referendum w swoich uczelniach z powodu braku zaangażowania pracowników (Danuta Gojna-Ucińska -SUM Katowice, Andrzej Winiarski - Uniwersytet Śląski).

Zgłaszano konieczność spełnienia pewnych warunków przez KSN do podjęcia decyzji o pełnomocnictwie dla KSN - „kto może reprezentować zbiór rektorów” (Jan Kryczka -PŁ);

Ryszard Zieliński (UW) stwierdził, iż „uzgodnienie naszych postulatów, masowość stanowisk ma sens, ale różna jest pozycja związków zawodowych w poszczególnych uczelniach. Zaistniejemy szczątkowo, jeśli nie załatwimy sprawy, jako całość”.

Ważne jest, żeby uczelnie wszczęły spór zbiorowy w tym samym czasie (Kazimierz Kunisz).

Maria Sapor (AGH) zgłosiła propozycję wystąpienia KSN w obronie widełek i nierównomiernego wzrostu płac w rozporządzeniu o wynagrodzeniach. W związku z likwidacją górnych widełek w znowelizowanej ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i zapisem, że zgodnie z ustawą Rektorzy decydują o wynagrodzeniach, musimy przystąpić jak najszybciej do zawierania porozumień płacowych lub regulaminów wynagradzania celem zapewnienia, aby skromne fundusze w naszych uczelniach nie przeciekały do wąskiej grupy pracowników, kosztem większości. Jeżeli nie uzyskamy akceptacji rektora, możemy wstąpić w spór zbiorowy (Grażyna Maciejko - PW).

Grażyna Maciejko – przedstawiła swoje opracowane robocze zestawienia aktualnych i wnioskowanych w projekcie układu zbiorowego stawek wynagrodzeń dla pracowników uczelni. (zał.1)

Uczestnicy spotkania komisji ds. Płac w dniu 9 kwietnia 2011 r. zaakceptowali zaproponowane widełki wskaźnikowe (do średniej w gospodarce narodowej) określone w tabelach.

Komisja przyjęła w głosowaniu poniższe postulaty:

1. podwyższenie minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego finansowanego z budżetu państwa z tzw. dotacji dydaktycznej stacjonarnej, w odniesieniu do poszczególnych stanowisk, wskaźnikowo w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej według załączonej tabeli;
2. ograniczenie maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego finansowanego z budżetu państwa z tzw. dotacji dydaktycznej stacjonarnej, w odniesieniu do poszczególnych stanowisk według załączonej tabeli;
3. zachowanie relacji w grupach pracowników (profesorów, adiunktów, asystentów, pracowników nie będących nauczycielami akademickimi) 3:2:1,2:1,2 przeciętnego wynagrodzenia w ramach etatu (finansowanego z budżetu państwa w tzw. dotacji stacjonarnej dydaktycznej), w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.
4. określania przez poszczególne uczelnie, jakie części wynagrodzenia zasadniczego pokrywane są z dotacji dydaktycznej stacjonarnej, a jakie z innych źródeł.

Jeśli uczelnie nie posiadają środków finansowych na spełnienie ww. postulatów, proponujemy:

5. wprowadzenia 3-letniego planu (2012 – 2014) równomiernej poprawy wynagrodzeń według załączonej propozycji;
6. oczekujemy że Rektorzy (Ministerstwo) wystąpią do MNiSzW (ministerstwa Finansów) o potrzebne kwoty (zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe - dotacji dydaktycznej stacjonarnej), wynikające z pkt. 1 na poprawę wynagrodzeń w latach 2012 - 2014,

Głosowanie: 20 za; 2 przeciw.

Do czasu zrealizowania postulatu nr 1 nie przekraczamy górnych widełek – trzeci postulat, 19 głosów za. Jeżeli w ciągu 6 miesięcy nie uda się opracować i wdrożyć w uczelniach publicznych własnych regulaminów wynagradzania, wówczas KSN proponuje blokadę górnych widełek na określonym poziomie w stosunku do średniej w gospodarce narodowej.

Julian Srebrny – omówił zjawisko realnego obniżania nakładów na naukę, nie uwzględniającego inflacji.

Grażyna Maciejko – zasygnalizowała, że dane dotyczące poziomu wynagrodzeń pracowników uczelni podawane w oficjalnych źródłach zawierają kwoty zawyżone, gdyż są liczone nie tylko za obowiązki realizowane w ramach obowiązków etatowych, lecz uwzględniają wypłaty za godziny nadwymiarowe NA i nadgodziny NNA, recenzje, nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne i itp.

Julian Srebrny – poinformował, że zgodnie z nową ustawą sprawozdania finansowe kwestury uczelni sporządzane na posiedzenia senatu będą zawierać informacje w podziale o źródłach finansowania wynagrodzeń (z dotacji stacjonarnej, dochodów własnych uczelni).

Domagamy się od Rządu RP, aby poczynając od 2012 r. nastąpił wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe o 1 mld w każdym roku w przeciągu 3 lat. Przeznaczenie w/w kwot na wzrost wynagrodzeń umożliwiłoby zrealizowanie z nadwyżką naszych postulatów.

Komisja ds. Płac upoważniła kol. Józefa Kaczora do zwrócenia się do Komisji ds. Międzynarodowych KSN z prośbą o przygotowanie opracowania „Jakie są nakłady na wynagrodzenia pracowników ośrodków akademickich w innych państwach UE?”. Upoważniła też J. Kaczora do pilotowania tej sprawy w imieniu naszej Komisji, aż do pomyślnego końca.

TABELA STANOWISK, KWALIFIKACJI I ZASZEREgowANIA PRACOWNIKÓW BIBLIOTECZNYCH ORAZ PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI I INFORMACJI NAUKOWEJ

Lp	Stanowisko	Wymagania kwalifikacyjne	aktualne kategorie taryfikatorskie *	Stawki wynagrodzenia zasadniczego proponowane przez KSN		Stawki wynagrodzenia zasadniczego w r. 2011 wg taryf. 2006-10 r		proponowane dochodzenia w ciągu 3 lat do stawek we wskaźnikach do średniej w gospodarce narodowej								
				wyrażone we wskaźniku do średniej krajowej		wyrażone we wskaźniku do średniej krajowej		w roku 2012		w roku 2013		w roku 2014				
				min	max	min	max	wsk. min	wsk. max	wsk. min	wsk. max	wsk. min	wsk. max			
1	2	Wykształcenie	5	4	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
1	Starszy kustosz	>20	XV-XVIII	>20	2,00	2,00	brak ustalonych stawek									
1	Kustosz	≥10	XIII-XVI (XVII)	≥10	1,50	1,50	0,35	0,88	1 170	2 940	0,63	1,08	0,92	1,15	1,75	2,00
2	Starszy bibliotekarz, starszy dokumentalista	≥6	XI-XV (XVI)	≥6	1,00	1,00	0,32	0,82	1 085	2 760	0,55	0,95	0,77	1,07	1,20	1,50
3	Starszy konserwator książki	2	XI-XIV (XV)	2	0,90	1,10	0,32	0,77	1 085	2 580	0,52	0,88	0,71	0,99	0,90	1,10
4	Bibliotekarz	wyższe bibliotekarskie lub inne wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności	3		0,90	1,20	0,31	0,77	1 045	2 580	0,51	0,91	0,70	1,06	0,90	1,20
		inne wyższe			0,90	1,20	0,31	0,77	1 045	2 580	0,51	0,91	0,70	1,06	0,90	1,20
		studium bibliotekarskie			0,90	1,20	0,31	0,77	1 045	2 580	0,51	0,91	0,70	1,06	0,90	1,20
		średnie bibliotekarskie			0,80	1,20	0,31	0,77	1 045	2 580	0,47	0,91	0,64	1,06	0,80	1,20
5	Dokumentalista	inne średnie	0,90	1,20	0,31	0,77	1 045	2 580	0,51	0,91	0,70	1,06	0,90	1,20	1,20	1,20
		wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności	0,90	1,10	0,31	0,77	1 045	2 580	0,47	0,88	0,64	1,06	0,90	1,20	1,10	1,10
		studium informacji naukowo-technicznej	0,90	1,10	0,31	0,77	1 045	2 580	0,47	0,88	0,64	1,06	0,90	1,20	1,10	1,10
6	Starszy technik dokumentalista	Wyższe	0,80	1,10	0,31	0,77	1 045	2 580	0,47	0,88	0,64	1,06	0,90	1,20	1,10	1,10
		Średnie	0,70	1,20	0,30	0,71	1 010	2 400	0,43	0,88	0,57	1,04	0,70	1,20	1,10	1,10
7	Młodszy bibliotekarz	Średnie	IX-XII	6	0,70	1,10	0,30	0,66	1 010	2 220	0,43	0,81	0,57	0,95	0,70	1,10
		Średnie i przeszkolenie w zakresie informacji naukowo-technicznej	0,80	1,00	0,29	0,66	980	2 220	0,46	0,77	0,63	0,89	0,80	1,00	1,00	
		wyższe lub studium bibliotekarskie	0,70	0,90	0,29	0,66	980	2 220	0,43	0,74	0,56	0,82	0,70	0,90	0,90	
8	Młodszy dokumentalista	Średnie oraz przeszkolenie bibliotekarskie	0,70	0,80	0,29	0,66	980	2 220	0,43	0,71	0,56	0,75	0,70	0,80	0,80	
		wyższe lub studium informacji naukowo-technicznej	0,80	1,00	0,29	0,66	980	2 220	0,46	0,77	0,63	0,89	0,80	1,00	1,00	
		wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności	0,90	1,00	0,29	0,66	980	2 220	0,49	0,77	0,70	0,89	0,90	1,00	1,00	
9	Technik dokumentalista	Średnie	0,80	1,00	0,29	0,66	980	2 220	0,46	0,77	0,63	0,89	0,80	1,00	1,00	
		Średnie i przeszkolenie w zakresie informacji naukowo-technicznej	0,90	1,00	0,29	0,57	970	1 910	0,49	0,71	0,70	0,86	0,90	1,00	1,00	
10	Magazyner biblioteczny	Średnie lub zasadnicze zawodowe	VI-X	-	0,60	0,80	0,29	0,57	960	1 910	0,39	0,65	0,50	0,72	0,60	0,80
		Średnie techniczne w zakresie wykonywanej specjalności	V-IX (XI)	-	0,80	1,00	0,28	0,53	950	1 780	0,46	0,69	0,63	0,84	0,80	1,00
11	Pomocnik biblioteczny	Średnie	V-VIII	-	0,70	0,80	0,28	0,46	950	1 550	0,42	0,57	0,56	0,69	0,70	0,80
		zasadnicze zawodowe lub podstawowe	-	-	0,50	0,70	0,28	0,46	950	1 550	0,36	0,54	0,43	0,62	0,50	0,70

*/w nawiasach w kolorze czerwonym proponowane korekty kategorii przekazywane kilkakrotnie do MEN

Wprowadzono stanowisko starszego kustosza oraz małe korekty stawek w stosunku do pierwszej naszej propozycji taryfikatorskiej wskaźnikowego w układzie (czcionka czerwona)

MOBBING UCZELNIANY MOBBING UCZELNIANY MOBBING UCZELNIANY

KSN do tej pory nie zajmował się mobbingiem. Nie był to także temat szerzej poruszany w środowisku akademickim. Przelomu, ponad rok temu, dokonał kolega Józef Wieczorek z Krakowa, twórca Niezależnego Forum Akademickiego. Z całą pewnością uczelnie nie są wyobcowaną wyspą szczęśliwości. Oczwistym jest, że KSN powinien także pod tym kątem obserwować warunki pracy w uczelniach i podejmować działania przeciwdziałające mobbingowi. Zagadnienia te były podnoszone podczas rozszerzonego posiedzenia Rady KSN we Wrocławiu. Mobbing, to przede wszystkim efekt ułomności natury ludzkiej, ale stanowione prawo, krajowe i wewnętrzne, uczelniane, może ograniczać lub sprzyjać rozwojowi nieprawidłowości. Ten aspekt jest podniesiony w tekście kol. Joanny Wyleżątek. (red)

MOBBING UCZELNIANY A USTAWA O ZMIANIE USTAWY – PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

1. Wprowadzenie

Mobbing występuje zarówno w Polsce jak i na świecie we wszystkich sektorach zatrudnienia, na co wskazują prowadzone badania ilościowe. Jednak występowanie mobbingu w instytucjach, których podmiotem działań jest człowiek, należy uznać za zjawisko wyjątkowo szkodliwe społecznie. Szczególną formą mobbingu jest mobbing uczelniany. Jego specyfika, związana jest z poważnym zagrożeniem dla rozwoju nauki w obszarze różnych dyscyplin. Nauka, traktowana we współczesnym społeczeństwie, jako najwyższa nobilitacji idei, wpływa bezpośrednio i coraz silniej na kształtowanie świadomości społecznej i w związku z tym jej rozwój powinien być szczególnie docenianym i chronionym dobrem. Można zatem stwierdzić, że mobbing uczelniany, w odróżnieniu od występowania tego zjawiska w innych sektorach zatrudnienia, wpływa bezpośrednio na zahamowanie rozwoju świadomości społecznej. Mobbing uczelniany pozostaje jednak zjawiskiem niewystarczająco rozpoznanym.

2. Rozpoznanie zjawiska

Do tej pory nie ma żadnego raportu na temat mobbingu uczelnianego w Polsce. Nie wiadomo, jaki procent populacji doznało i doznaje działań mobbingowych, ani jak wygląda struktura i geografia mobbingu. Nie istnieją również jednoznaczne kryteria określające bezsprzecznie fakt występowania mobbingu, co utrudnia a nawet uniemożliwia przeciwdziałanie temu istotnemu problemowi społecznemu. Specyfika mobbingu uczelnianego i znaczenie tego problemu społecznego stały się podstawą do podjęcia badań w tym obszarze, które finansowane są przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach 40 konkursu na badania własne. Przeprowadzone dotąd badania ilościowe (wywiady) i analiza materiałów źródłowych pozwalają na wyodrębnienie pewnych tendencji w obszarze mobbingu uczelnianego.

3. Specyfika zjawiska

Mobbing jest bardzo rozpowszechniony w środowisku akademickim, ale jako temat drażliwy jest słabo rozpoznany. Jednostki mobbowane czują się upokorzone już samym faktem, że stały się ofiarami, więc niechętnie mówią o swoich problemach a obserwatorzy najczęściej nie ingerują w sytuacje mobbowania z obawy, że również staną się ofiarami - obawy te są zresztą najczęściej uzasadnione. Stosowane działania mobbingowe na uczelniach wyższych można

podzielić na kilka grup, i podobnie jak w przypadku typologii mobbingu, są one zbliżone do mobbingu w ogóle, z tym jednak zastrzeżeniem, że mobbing uczelniany dotyczy określonych celami organizacji obszarów i może być wyjątkowo okrutny w sytuacji, kiedy stosowany jest przez jednostki, które ze względu na posiadane możliwości manipulacji innymi ludźmi, potrafią działania mobbingowe doprowadzić do perfekcji osiągając tym samym efekt szybkiej eliminacji ofiary ze środowiska akademickiego. Mobbing uczelniany dokonuje się przede wszystkim poprzez: 1) dyskredytowanie osoby, lub nieuzasadnioną, niemerytoryczną, krytykę jego pracy, 2) rozpowszechnianie nieuzasadnionych, złośliwych plotek, anonimów, często na tematy osobiste, np. o braku zrównoważenia, niewłaściwych cechach charakteru, o chorobie psychicznej, niewykonaniu obowiązków, których nie przydzielono, albo zablokowanie wykonanie - mimo przydziału, 3) publiczne upokarzanie np. wobec studentów, innych pracowników, na zebraniach naukowych itp., 4) ignorowanie pracownika przy tworzeniu zespołów badawczych, dydaktycznych, przy nagradzaniu itp., 5) przydzielaniu pracownikowi obowiązków poniżej, albo powyżej jego kwalifikacji lub takich, których nie może wykonać np. zlecenie asystentowi wykładów na poziomie merytorycznej wiedzy profesora, odbieranie adiunktom wykładów a zlecenie ćwiczeń, przydzielanie profesorom zajęć poniżej ich kompetencji, 6) wyszydzanie pracownika, groźby ustne, zastraszanie np. zwolnieniem z pracy, czy też bezpodstawną negatywną oceną, 7) wydawanie sprzecznych poleceń lub poleceń niezgodnych z prawem, zlecenie wykonania prac bezsensownych, odbieranie prac wcześniej zadanych/uzgodnionych do wykonania, 8) nieudzielanie informacji np. o przydziale zajęć dydaktycznych, a następnie oskarżanie, że zajęcia nie zostały przeprowadzone, 9) nieuzasadnione zarzuty o brak etyki, o negatywne oddziaływanie na kolegów, studentów, bez wykazania zasadności zarzutów, 10) nieuzasadnione zarzuty o brak kwalifikacji, bez wykazania zasadności zarzutów, 11) wymuszanie dopisywania innych pracowników do wykonywanej jednoosobowo pracy, aby np. pomniejszyć rolę, osiągnięcia, 12) groźenie przemocą fizyczną.

Lista działań mobbingowych stosowanych na uczelniach jest o wiele dłuższa, nie sposób natomiast wymienić wszystkich używanych metod

mobbingowania, ponieważ zależą one przede wszystkim od możliwości i „pomysłowości” mobberów.

4. Mobbing, jako zjawisko hamujące rozwój nauki

Istotnym jest, w kontekście dotychczasowych rozważań, że na mobbing uczelniany narażone są określone kategorie jednostek. Najbardziej narażone na mobbing uczelniany są jednostki zdolne i entuzjastycznie nastawione do pracy (wyłamujące się z systemu w subiektywnym odczuciu otoczenia lub/i realnie), dlatego, jak podają badani, na uczelni „nie warto” ujawniać swoich talentów. Zwykle mobbingowani są ci, którzy stanowią konkurencję dla decydentów, którzy podejmują tematy naukowe „drażliwe” lub już „zarezerwowane”. Mobbing bywa też często stosowany, jako metoda zarządzania zakładem, jako metoda dyscyplinowania pracowników. Kierownicy merytorycznie nieprzygotowani do kierowania zespołami ludzkimi, którzy osiągnęli pułap własnej niekompetencji, często stosują terror psychiczny dla utrzymania się przy władzy poprzez eliminowanie zbyt aktywnych, zbyt kompetentnych, a zatem potencjalnie zagrażających im pracowników. Innym poważnym problemem środowisk akademickich jest stosunkowo powszechny nepotyzm. Sama rekrutacja na etaty akademickie odbywa się często nie według kryteriów merytorycznych a według kryteriów genetycznych, nawet, jeśli formalnie to są konkursy.

W rezultacie powyższych faktów stwierdzić należy, że w środowisku akademickim stosowana jest swoista wewnętrzna polityka antymobbingowa polegająca na zaniku krytyki naukowej, na niepodejmowaniu „niebezpiecznych” tematów badań a w rezultacie na rutynizacji pierwotnie twórczej charyzmy. Doświadczenia osób mobbingowanych wskazują, że gdyby nie byli mobbowani to ich wyniki byłyby znacznie, czasem wielokrotnie większe. W ten sposób ośrodki akademickie, w których mobbing traktowany jest, jako specyficzna odmiana „kultury organizacyjnej” zamiast inicjować proces twórczy, blokują rozwój twórczej działalności, wspierając jedynie działania odtwórcze niewnoszące do nauki niczego rozwojowego.

W rezultacie dotychczasowych badań jakościowych, można stwierdzić, że *procesy hamujące rozwój nauki w Polsce umiejscowione są często w obszarze funkcjonowania uczelni, czyli organizacji powołanych właśnie dla rozwoju naukowego zarówno studiującej młodzieży jak i kadry dydaktycznej.*

5. Ustawa o zmianie ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym (...) a mobbing uczelniany

Zaproponowana nowelizacja Ustawy o Szkolnictwie Wyższym nie ochrania dostatecznie środowiska akademickiego przed problemem mobbingu uczelnianego ani nie zapewnia jego profilaktyki. *Znaczna część zapisów ustawy godzi w niesamodzielnych pracowników naukowych, legitymizując prawnie i tak trudną sytuację osób, które podejmują próby rozwoju naukowego na państwowych*

wyższych uczelniach. Inne zapisy sformułowane zostały w taki sposób, który daje podstawy, aby przypuszczać, że głównym kryterium dla ich sformułowania była potrzeba usankcjonowania istniejących uprzywilejowanych pozycji określonych grup statusowych.

W art.118 ust.1

„Zatrudnienie na podstawie mianowania może nastąpić **wyłącznie** w odniesieniu do nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora”. Wcześniejszy zapis nie precyzował stopnia naukowego, który powinien posiadać nauczyciel akademicki zatrudniany na podstawie mianowania. Pojawia się w związku z tym nowy rygor wykluczający zatrudnianie niesamodzielnych pracowników naukowych na podstawie mianowania, co w rezultacie ułatwia procedurę przy zwalnianiu tej kategorii pracowników z pracy (zapewne tych osób, które nie spełniają wymogu zawartego w art. 120).

Art. 120

„Zatrudnienie na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż 8 lat”. Uściślono (skrótowo de facto) okres czasu zatrudnienia do lat 8, przy czym jednocześnie utrudnia się pracę nad habilitacją: art.134 uchylenie ust.2 (zlikwidowanie płatnego urlopu habilitacyjnego). Zapis ten jest ponadto dyskredytujący dla młodych pracowników naukowych (zwłaszcza dla kobiet), którzy zostają zmuszeni do wyboru pomiędzy rozwojem naukowym a założeniem rodziny. 29-35 lat to średnio wiek uzyskania doktoratu, nie trudno zatem wywnioskować, że kolejne 8 lat to najlepszy wiek na urodzenie i wychowywanie potomstwa. Blokując taką decyzję ustawa w takim brzmieniu może doprowadzić w rezultacie do obniżenia poziomu intelektualnego społeczeństwa.

Art.124 ust.1 pkt.3

„Rektor może rozwiązać za wypowiedzeniem stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim w przypadku otrzymania przez niego oceny negatywnej” Wcześniej Rektor miał taką możliwość w przypadku otrzymania przez nauczyciela mianowanego, w okresie nie krótszym niż rok, dwóch kolejnych ocen negatywnych, natomiast teraz Rektor w takim przypadku musi nie może rozwiązać umowę za wypowiedzeniem. Zaostrzenie istniejącego rygoru w stosunku do mianowanych nauczycieli akademickich jest **zabiegiem pozornym**, ponieważ w przypadku tej kategorii pracowników akademickich okresowa ocena nauczyciela akademickiego dokonywana jest nadal: art. 132 „nie rzadziej niż raz na cztery lata” (de facto raz na cztery lata).

Art. 132 ust.2

„Okresowa ocena nauczyciela akademickiego dokonywana przez podmiot wskazany w Statucie ma odbywać się nie rzadziej niż raz na dwa lata”, przy czym w stosunku do nauczycieli akademickich

posiadających stopień profesora i zatrudnionych na podstawie mianowania pozostaje dawny zapis i ocena ma się odbywać „nie rzadziej niż raz na cztery lata”. Zaostrzenie istniejącego rygoru dotyczy w związku z tym ponownie tylko pracowników niesamodzielnych.

Art.134 ust. 2- uchylony

Zlikwidowanie płatnego urlopu habilitacyjnego (do 6 miesięcy) przy jednoczesnym umożliwieniu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy nauczycielom mianowanym pozostającym na płatnym urlopie naukowym (do roku) ust.10. Ustalenie to pozostaje w logicznej sprzeczności z art.120 i stanowi **utrudnienie rozwoju naukowego**.

Wnioski: ustawa ułatwia zwalnianie pracowników niesamodzielnych, zaostrza wobec nich rygory i odbiera przywileje, sankcjonując jednocześnie pozycje uprzywilejowane grup statusowych. W takiej sytuacji za kilka lat na uczelniach zabraknie młodej twórczej kadry, co z pewnością odbije się negatywnie przede wszystkim, na jakości kształcenia studiującej młodzieży, Jaki jest, zatem rzeczywisty cel ustawy? Czy ma ona służyć szkolnictwu wyższemu czy doprowadzić do jeszcze większego jego kryzysu? Już na dzień dzisiejszy kryzys ten jest ewidentny, o czym świadczą między innymi zgłoszenia do Krakowskiego

Oddziału Krajowego Towarzystwa Antymobbingowego oraz prowadzone badania.

6. Zgłoszenia mobbingu uczelnianego

Zgłoszenia o mobbingu do Krakowskiego Oddziału Krajowego Towarzystwa Antymobbingowego, specjalizującego się w mobbingu uczelnianym, napłynęły z następujących uczelni:

Uniwersytet w Białymstoku i Akademia Muzyczna w Białymstoku, Collegium Medicum w Bydgoszczy, Politechnika Gdańska i Akademia Wychowania Fizycznego w Gdańsku, Śląska Akademia Medyczna, Akademia Ekonomiczna, Uniwersytet Śląski i Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza, Akademia Ekonomiczna, Polska Akademia Nauk, Akademia Sztuk Pięknych i Ignatianum w Krakowie, Politechnika Lubelska i KUL w Lublinie, Politechnika Łódzka i Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademia Medyczna w Poznaniu, Uniwersytet Szczeciński i Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Politechnika Warszawska, Uniwersytet Warszawski, SGGW i PAN w Warszawie oraz Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Wrocłowski, Akademia Medyczna i PAN we Wrocławiu.

Joanna Wyleżałek

OD KOMISJI ZAKŁADOWYCH i SEKCJI REGIONALNYCH

**Komisja Zakładowa NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO**

Katowice, 24.05.2011 r.

*Szanowna Pani prof. dr hab. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich RP*

WNIOSEK O PODJĘCIE CZYNNOŚCI

Na podstawie art. 9 pkt 1 i art. 10 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 z późn. zm.) zwracamy się z uprzejmą prośbą o podjęcie przez Rzecznika Praw Obywatelskich czynności przewidzianych w ustawie. Prośba dotyczy przywrócenia pracownikom uczelni publicznych zatrudnionych na stanowiskach st. bibliotekarza i kustosza prawa do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni, który nabyli na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r.

Ustawa ta stanowiła, że kustosze i starsi bibliotekarze posiadający tytuł zawodowy magistra w dniu wejścia ustawy w życie stają się pracownikami mianowanymi na czas nieokreślony (art. 192, art.77 ust. 1, 2, 3 w/w ustawy) i przysługuje im urlop wypoczynkowy w wymiarze sześciu tygodni w roku (art.77 ust.2, art. 75 ust.2, art. 108 ust. 1 w/w ustawy).

Niektóre uczelnie odebrały prawo do 36 urlopu kustoszom i st. bibliotekarzom w 2005 roku, kiedy weszła w życie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. mimo, że art. 264 ust. 7 tej ustawy stanowi, że osoba zatrudniona przed wejściem w życie ustawy na stanowisku kustosza i st. bibliotekarza pozostaje mianowana na tym stanowisku i na tych samych zasadach.

Naszym zdaniem, popartym opiniami prawników a ostatnio Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 2 marca 2011 r. Sygn. akt VIII P 937/10, niektóre uczelnie nieprawidłowo interpretują przepisy ustaw co doprowadziło do naruszenia praw nabytych st. bibliotekarzy i kustoszy w tych uczelniach.

Nasze dotychczasowe starania na Uczelni skończyły się niepowodzeniem. Ufamy, że Pani Profesor położy kres dyskryminującym interpretacjom prawa w niektórych uczelniach. Mając na uwadze powyższe, uprzejmie prosimy o zapoznanie się z opisanym przez nas zagadnieniem i podjęcie stosownych – w Państwa ocenie – czynności.

Łączę wyrazy szacunku

*Przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego
mgr Ewa Żurawska*

**STANOWISKO Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”
z dnia 14 kwietnia 2011 roku**

w sprawie dalszych działań KSN związanych z sytuacją w środowisku akademickim

Rada Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” wyraża głębokie przekonanie, że najbliższe tygodnie i miesiące mogą zwiększyć determinację społeczną wyrażenia sprzeciwu wobec aktualnych kierunków zmian sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. NSZZ „Solidarność” nie może przeoczyć momentu krytycznego, w którym winien być wyrazicielem oczekiwań naszego środowiska.

Obok działań Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, zmierzających do poprawy kwestii płacowych na Uczelniach, postulujemy podjęcie działań przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” w ramach Komisji Trójstronnej, dotyczących poprawy stanu finansowania nauki. Finansowanie to w budżecie państwa ulega stałemu pogorszeniu.

Józef Kaczor – Przewodniczący RSN

Lublin, dnia 14 kwietnia 2011 roku

**STANOWISKO Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”
z dnia 14 kwietnia 2011 roku**

**w sprawie realizacji Uchwały Nr 1 Rady KSN NSZZ „S” podjętej we Wrocławiu
w dniu 12 marca 2011 roku dotyczącej wszczęcia sporu zbiorowego przez KSN**

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność”, reprezentowane w RSN Regionu Środkowoschodniego, w obecnej sytuacji nie podejmują się wszczęcia sporu zbiorowego z rektorami poszczególnych uczelni w sprawach płacowych.

Komisje Zakładowe widzą możliwość udzielenia pełnomocnictwa Krajowej Sekcji Nauki do wszczęcia sporu zbiorowego z właściwym podmiotem prawnym.

Józef Kaczor – Przewodniczący RSN

Lublin, dnia 14 kwietnia 2011 roku

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego postanowił zwolnić 22 pracowników biblioteki uniwersyteckiej, pomimo protestu uczelnianej „Solidarność”. Przewodniczący Komisji Zakładowej Andrzej Dąbrowski zwrócił się do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” o poparcie działań w sprawie przywrócenia do pracy zwolnionych pracowników (pismo w załączeniu). Według informacji z Biura KSN do dnia 1 czerwca następujące Komisje Zakładowe skierowały pisma protestacyjne: KZ NSZZ „S” Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, KZ NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego, KZ NSZZ „S” Politechniki Poznańskiej.

Przykładowo zamieszczamy pisma trzech Komisji Zakładowych.

Red.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, 19 maja 2011 r.

**Do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”
uczelni polskich**

Koleżanki i Koledzy!

Mimo zdecydowanego sprzeciwu związków zawodowych Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego zdecydował się zwolnić 22 pracowników naszej Biblioteki.

Jako powód podano redukcję etatów. Informujemy, że rok wcześniej przyjęto do Biblioteki 20 nowych osób. Uważamy, że była to zaplanowana akcja, mająca na celu skorzystanie z kazusu zwolnień w wyniku restrukturyzacji zakładu i obejście w ten sposób obowiązku uzyskania zgody związków zawodowych.

Pozbyto się „niewygodnych” pracowników, nie zmniejszając zatrudnienia!

Ocena prawna takiego działania będzie należała do sądu.

Całość sprawy jest szczegółowo opisana na naszej stronie internetowej.

<http://www.solidarnosc.uni.wroc.pl/news.php>

Dzisiaj zwracamy się do Was z prośbą o poparcie naszych działań mających na celu przywrócenie zwolnionych pracowników do pracy, oraz zaprotestowanie wobec niezgodnych z prawem działań władz rektorskich. Załączamy wzór stosownego dokumentu, o wysłaniu którego do naszego Rektora, prosimy.

Za KZ NSZZ „Solidarność” UW
Andrzej Dąbrowski – Przewodniczący

Warszawa 26 maja 2011 r.

Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
Prof. dr hab. Marek Bojarski

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wyrażam głębokie zaniepokojenie i jednocześnie zdziwienie w związku ze zwolnieniem 22 pracowników Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego pomimo zdecydowanego sprzeciwu związków zawodowych działających na Uniwersytecie.

W ich opinii działania władz Uczelni są sprzeczne z Kodeksem Pracy i ustawą o związkach zawodowych. Sądę, że szczególnie na wyższych uczelniach, gdzie kształcona jest młoda kadra osób w przyszłości zajmujących stanowiska odpowiedzialne za przestrzeganie porządku prawnego zdarzenia sprzeczne z prawem nie powinny mieć miejsca.

Zwracamy się do Waszej Magnificencji o nawiązanie dialogu z przedstawicielami społeczności akademickiej w Uniwersytecie, i przywrócenie pokrzywdzonych do pracy.

Łączę wyrazy szacunku

Przewodnicząca KZ NSZZ „S” SGGW - Maria Wesołowska

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

**Komisja Zakładowa
Uniwersytetu Warszawskiego**



Krakowskie Przedmieście
26/28

00-325 Warszawa

tel./fax: 55 24 026; 55 20 372

**UCHWAŁA KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ *Solidarność*
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO Z DNIA 24.05.2011 r.**

Wyrażamy zdecydowany protest przeciwko zwolnieniom 22 pracowników Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Tryb zwolnienia świadczy nie tylko o lekceważeniu pracowników, ale również jest sprzeczny z kodeksem pracy.

Popieramy protest kolegów z Komisji Zakładowej „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego i oczekujemy cofnięcia pochopnej decyzji i przywrócenia na tych samych warunkach zwolnionych pracowników

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW

Zieliński

Ryszard Zieliński

Od: Bancewicz [jozef.bancewicz@put.poznan.pl]; **Wysłano:** 2 czerwca 2011 10:20

Do: rektor@uni.wroc.pl; KSN1; **Temat:** List w sprawie zwolnień pracowników w Bibliotece UW

**JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
prof. dr hab. Marek Bojarski**

Uprzejmie informujemy Pana Rektora, że ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o zwolnieniu 22 pracowników Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach restrukturyzacji. Solidaryzujemy się z akcją protestacyjną kolegów z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego podjętą w tej sprawie. O naszym poparci informujemy:

- Panią prof. dr hab. Barbarę Kudrycką - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
- Pana prof. dr hab. Edwarda Malca - Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”,
- Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego.

Z wyrazami szacunku oraz nadzieją na racjonalne rozwiązanie sprawy przesyłam pozdrowienia z Poznania w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Poznańskiej

Józef Bancewicz - Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” Politechniki Poznańskiej

Tel. KZ +48 61 665 35 32; Tel. praca +48 61 665 34 32;

Tel. Kom. +48 604 453 816; e-mail: jozef.bancewicz@put.poznan.pl

Cywilizacja w krainie Zulu-Gula

Niedawno wprowadzono w życie pakiet ustaw, które rzekomo mają usprawnić system nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Wpisują się one w ciąg destrukcyjnych decyzji, zapoczątkowanych już w latach 1990-tych i realizowanych konsekwentnie przez wszystkie rządzące ekipy, pod hasłami „modernizacji”, „nowoczesności” itp. Za ikonę tych działań należy uznać byłego wicepremiera L. Balcerowicza, który głosił, że finansowanie nauki w Polsce nie jest potrzebne, gdyż „zacofana Polska” może sobie dowolną technologię kupić (niby z czego?), zamiast ją wytworzyć (por. W.W. Jędrzejczak, Sprawy Nauki, styczeń 2009). Praktyczną konsekwencją takiego podejścia jest drastyczne obniżenie nakładów na naukę, od 1,5% PKB w roku 1989 do 0,35-0,6% PKB obecnie, w zależności od metody liczenia. Rozwinięte kraje przeznaczają na naukę znacznie większe pieniądze, bo ok. 2-3% PKB, przy czym ich budżet jest znacznie większy niż w Polsce.

Ustawy wprowadzono wbrew opinii znaczącej części środowiska naukowego, w sposób czysto biurokratyczny, wykorzystując też fakt, że większość Polaków sprawami nauki się nie interesuje. Media, które głównie kształtują opinię publiczną, nie zajmują się tą tematyką, chyba że w zakresie propagowania rzekomych sukcesów władzy. Artykuły krytyczne są publikowane rzadko i to głównie w niszowych czasopiśmie, więc dźwięk takich dzwonów do ludzi nie dociera. Czyżbyśmy już zatracili instynkt samozachowawczy? A może jeszcze jest czas na oprzytomnienie?

Dorobek ostatniego dwudziestolecia

Ten dorobek, który ma podstawowe znaczenie dla dobrobytu i rozwoju Polski, można podsumować następująco:

- Wspomniane już drastyczne obniżenie nakładów na naukę;
- Znaczne zwiększenie liczby studentów, przy dramatycznym obniżeniu poziomu nauczania;
- Deprecjacja stopni (doktorat, habilitacja) i tytułu naukowego (profesura tytułarna);
- Zubożenie środowiska naukowego;
- Niszczenie najlepszych jednostek naukowych;
- Stworzenie złej atmosfery wokół instytucji naukowych;
- Marnowanie pieniędzy na substytuty „postępu”;
- Wprowadzenie chaosu i niepewności, itd.

Likwidacja skutków tego ponurego „dorobku” będzie ciężką pracą dla następnych pokoleń. Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie dostrzegł pozytywów: każdy ma paszport i może sobie podróżować; za miesięczną pensję można sobie kupić jeżdżące auto;

zamiast chałupniczo wytwarzać prymitywny sprzęt laboratoryjny, można nabyć najnowsze urządzenia pomiarowe, pod warunkiem, że są na to pieniądze; niektóre uczelnie stawiają nowe budynki; można dosyć tanio kupić osobisty komputer i podstawowe oprogramowanie; mamy telefony komórkowe itd. Tyle tylko, że te ułatwienia nie mają wiele wspólnego z reformowaniem nauki.

Atrapy postępu

Atrapą jest znaczne zwiększenie liczby studentów, wbrew prawom natury, gdyż zdolności wśród ludzi nie są równomiernie rozłożone. Nie da się też administracyjnie pokonać biologii poprzez ułatwienie dostępu do stopni naukowych i tytułu profesora. Do historii zapewne przejdzie równanie $2 \times mgr = dr$, równie eleganckie, co słynne $E = mc^2$. Przecież nie każdy sierżant musi zostać generałem, ani też dwóch proboszczów biskupem. Nienormalne jest zachwianie proporcji pomiędzy „obciążeniem dydaktycznym” nauczycieli akademickich, a liczbą studentów. Taki nauczyciel, przy obciążeniu rządu 500 godzin rocznie i setkami studentów, nie jest w stanie sobie z tym wszystkim poradzić, więc nawet trudno mówić o jakości kształcenia. A rektorzy polskich uczelni jeszcze się chwalać tak ogromną liczbą studentów, np. 40 tysięcy tylko na jednej uczelni, podczas gdy na czołowych uniwersytetach (np. Harvard, Yale czy Stanford) studiuje zaledwie po ok. 5 tys. osób, którym można naprawdę poświęcić uwagę. Nie można uzależniać finansowania uczelni od liczby studentów, gdyż prowadzi to do przypadkowego naboru, a tym samym do obniżenia standardów nauczania.

Uniwersytetu nie ma bez badań naukowych, a z tym w Polsce nie jest dobrze. Rozgłasza się przy tym szkodliwy pogląd, że wszyscy muszą nauczać. No więc nauczają i mamy opłakane tego rezultaty. Wspomniany już prof. W. Jędrzejczak napisał, że na 42 profesorów zatrudnionych na jednym z wydziałów amerykańskiego Uniwersytetu Emory, tylko 3 (trzech!) zajmowało się nauczaniem, a reszta badaniami naukowymi. Nie dziwi więc fakt, że czołowe polskie uczelnie jak UW i UJ są klasyfikowane pod koniec 4-tej czy 5-setki w światowych rankingach, a zdecydowana większość naszych uczelni w ogóle nie jest brana pod uwagę. Dopóki władze tego oczywistego mechanizmu nie zrozumieją, nie będzie mowy o poprawie.

Innymi atrapami są różne „parki technologiczne” czy inne „inkubatory postępu”, które pokazują jak to biurokraci potrafią sterować rozwojem nauki. Sprzeciw też budzą niektóre „politycznie poprawne” programy Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Dobijanie elit

Zastanawiająca jest zawziętość z jaką tępi się instytuty Polskiej Akademii Nauk. W jednym z ostatnich światowych rankingów te instytuty sklasyfikowano łącznie, pod szyldem Polskiej Akademii Nauk, na 72 miejscu w świecie, znacznie wyżej niż najwybitniejsze polskie uczelnie, które umieszczono na samym końcu 4-tej setki. We wszystkich instytutach PAN zatrudnionych jest zaledwie 3600 pracowników naukowych, tyle co na jednym tylko UJ. Te zaledwie 4% pracowników naukowych w Polsce wytwarza od 20-30% polskiego dorobku. W ostatnim rankingu MNiSzW aż 89% instytutów otrzymało najwyższą 1-szą kategorię, a 11% drugą (łącznie 5 kategorii). Instytuty PAN są więc faktyczną elitą nauki w Polsce, obok nielicznych wybitnych wydziałów uniwersyteckich.

Jedynym logicznym wyjaśnieniem faktu systematycznego degradowania tej elity jest konsekwentnie realizowany program polityczny, którego hasłem jest: „Polska ma być odtwórcza, a nie twórcza”. Mamy zostać krainą ludzi Zulu-Gula, no bo jak inaczej rozumieć cytowane wcześniej słowa b. wicepremiera L. Balczerowicza? Znane są też nazwiska innych osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Nikt normalny nie zabija kury, która znosi złote jajka.

Podstawowym i skutecznym instrumentem takiej polityki jest ciągle ograniczanie finansowania,

poczawszy od wspomnianych już beznadziejnie niskich nakładów, poprzez niesprawiedliwą i nieracjonalną dystrybucję tych żalosnych pieniędzy, aż po konstruowanie odpowiednich ustaw. Budżet polskiej nauki to z grubsza 3 mld USD rocznie, tyle co wynosi budżet tylko jednego uniwersytetu z czołówki światowej (łącznie na naukę i kształcenie).

Nie da się prowadzić badań naukowych na wariackich papierach, potrzebna jest minimalna stabilizacja, a to m.in. oznacza godziwe uposażenie. W moim instytucie, podstawowa pensja profesora zwyczajnego („belwederskiego”, czyli z tytułem naukowym) wynosi 4 tys. zł miesięcznie brutto i nie zmieniła się od 15 lat. Polski uczeń szkoły zawodowej w Niemczech otrzymuje w 3-ciej klasie 7 tys. zł. miesięcznie, a przecież jeszcze nie jest nawet wykwalifikowanym robotnikiem. Czy to nie jest upodlające? Naukowcy, aby przeżyć, muszą chwycić się dodatkowych zajęć, więc niewiele czasu i sił pozostaje na efektywne badania. Nie tak dawno jeszcze stosowana była praktyka wieloletowości, co wprowadziło demoralizację. Nowe ustawy nie zlikwidowały tej patologii, gdyż dopuszczono dwuletowość. Czy jeszcze gdzieś, poza Polską, można pobierać dwie pensje z budżetu państwa?

Często stosuje się głupie argumenty o „krótkiej kołdrze” itp. Gdzie indziej ta kołdra nie jest wcale krótka, np. w administracji. W samym tylko roku 2009 zatrudnienie tam wzrosło aż o 7%, co oznacza dodatkowe wydatki 3 mld zł. rocznie. Protestuję przeciwko takim praktykom.

Prof. Andrzej Sawicki

Instytut Budownictwa Wodnego PAN, Gdańsk-Oliwa

PRAWO GEOLOGICZNE I GÓRNICZE

Prof. zw. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek - Zakład Geologii Stosowanej i Geochemii, Instytut Nauk Geologicznych, Uniwersytet Wrocławski, ul. Cybulskiego 30, 50-205 Wrocław
www.morion.ing.uni.wroc.pl były Główny Geolog Kraju

Wrocław 2011.03.29

Parlamentarzyści Sejm i Senat Rzeczypospolita Polska

Szanowni Państwo

W najbliższych dniach odbędzie się w Sejmie RP drugie czytanie projektu ustawy Prawo geologiczne i górnicze (Pgg). Dotyczy ono regulacji prawnych decydujących o gospodarowaniu strukturami geologicznymi (w tym eksploatacji zasobów), a więc tym co jest księgowo największym majątkiem Narodu. Jako inicjator rozpatrywanego projektu ustawy (w 2006-7) czuję się w obowiązku przekazać Państwu pod rozważenie potencjalne skutki zapisów, które będą przedmiotem Państwa głosowania.

Obecny stan geologii w Polsce -związki z Pgg

1. Nie ma służby geologicznej sensu stricte (jako organu państwa);

2. Około. 50% powiatów nie zatrudnia geologa powiatowego (łamane jest prawo);
3. Administracja geologiczna, Państwowy Instytut Geologiczny (PIG jako jednostka naukowa wykonująca zadania służby geologicznej) i WUG praktycznie nie współpracują;
4. Doświadczamy plagi nielegalnej eksploatacji (straty rządu miliardów zł. rocznie(?), np. legalne wydobywanie bursztynu liczone jest w kilogramach na rok, kilkadziesiąt procent wydobywanego kruszywa jest pozyskiwana z naruszeniem prawa);
5. Brak systemowego powiązania organów administracji geologicznej (minister środowiska, geolodzy wojewódzcy, geolodzy powiatowi,

- służba geologiczna) zapewniającego sprawną realizację polityki geologicznej państwa;
6. Brak strategii gospodarowania strukturami geologicznymi (złoża to nie zawsze najważniejszy ich element);
 7. Dotychczasowe Pgg jest nieadekwatne do potrzeb i warunków rozwijającej się Polski.

Spodziewane ważniejsze skutki obowiązywania nowego Pgg

1. Brak rozwiązań którejkolwiek z powyższej kwestii -projekt Pgg nie rozwiązuje szeregu działań w zakresie nowych wyzwań dla państwa takich jak np.: weryfikacja koncesjonobiorców, wycena wartości koncesji, systemów opłat związanych z działalnością geologiczno-górnictwem, Bałtyk (infrastruktura, zanieczyszczenia), gaz łupkowy, bezpieczeństwo składowania CO₂ w strukturach geologicznych (CCS), magazyny na odpady niebezpieczne, w tym promieniotwórcze, budowa autostrad, zagrożenia osuwiskami, dokumentacja i informacja geologiczna, nowe zasoby i technologie, publikacje, geoparki, pyły, zmiany klimatyczne, jakość wód, wspomaganie merytoryczno-finansowe administracji geologicznej, legislacja UE, spory międzynarodowe, eksploatacja metali z den oceanicznych i hydratyzacja gazowa. Oznacza to wymierne straty dla Skarbu Państwa;
2. Rabunkowa eksploatacja, nieprzemysłowe lokowanie odpadów niebezpiecznych w strukturach geologicznych, trwale je wyłączające z potencjalnie ważniejszego użytkowania, zaniechanie przez przedsiębiorcę eksploatacji bez zrzeczenia się praw do koncesji lub użytkowania obszaru górniczego, potencjalne nagłe załamanie rynku surowców (np. energetycznych, na skutek zamknięcia bezziornikowych magazynów ropy i gazu);
3. Wzrost liczby spraw w sądach oraz konflikty z Komisją Europejską;
4. Dewastacja środowiska, niszczenie zasobów naturalnych;
5. Pozbawienie Skarbu Państwa ochrony informacji geologicznej, czasem o znaczeniu strategicznym -projekt Pgg proponuje faktycznie niekontrolowany i nieodpłatny dostęp do informacji geologicznej (danych cyfrowych!) o wartości setek mld zł (?);
6. Zagrożenia ochrony terenów - geologicznie strategicznych - brak kryteriów pozwalających na zabezpieczenie przed wykupem terenów, na których zlokalizowane są istotne dla interesów narodowych struktury geologiczne;
7. Obmiary satysfakcjonujące jedynie przedsiębiorcę, co prowadzi do manipulacji w zakresie przeklasyfikowania i faktycznej wielkości eksploatacji, nieprawidłowej i nieracjonalnej gospodarki złożami, naliczania

- zaniżonej wysokości opłaty eksploatacyjnej i zagrożenia bezpieczeństwa pracy górników;
8. Upadek małych przedsiębiorstw górniczych (np. małe „piaskownie”), ubytek w opłatach eksploatacyjnych i podatkach, powiększenie istniejącej szarej strefy;
 9. Brak koordynacji przez Ministra środowiska w zakresie działania administracji geologicznej i organów nadzoru górniczego (WUG, OUG), inspekcji ochrony środowiska (PIOŚ, WIOŚ) i gospodarki wodnej (KZGW, RZGW);
 10. Brak bezpieczeństwa geologicznego państwa, tworzenia skutecznych strategii i przedsięwzięć dotyczących ochrony struktur geologicznych w tym zasobów kopalni i wód podziemnych;
 11. Obniżenie rangi administracji rządowej w zakresie geologii i przeniesienie kosztów jej działania na barki NFOSiGW oraz Ministerstwa Nauki;
 12. Utrata kontroli nad handlem koncesjami na poszukiwania (rynek wycenił takie koncesje na gaz łupkowy na wartość od 50 do 100 mln zł) i późniejszymi koncesjami na eksploatację, oraz samą eksploatacją gazu złóż niekonwencjonalnych;
 13. Brak uregulowania faktycznej prawnej kontroli nad gospodarką strukturami geologicznymi przez państwo. Przyznanie funkcji służby PIG-owi nie poprawia sytuacji w tej mierze, bo PIG to państwowy instytut badawczy, nie może więc pełnić roli organu Państwa, bo nie jest w stanie działać wyłącznie w interesie Państwa (tak jak np. wybrany instytut prawa administracyjnego nie może pełnić roli Naczelnego Sądu Administracyjnego). Ponadto nowa ustawa o instytutach badawczych (z dnia 30.04.2010 r.) sprowadza rolę Ministra odpowiedzialnego za nadzór nad instytutem badawczym do funkcji symbolicznych;
 14. Powielanie błędów jakie popełniono w udzielaniu koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego (w tym minimalizacja kontroli nad eksploatacją i możliwego zysku SP) -w dużym stopniu jest to efektem braku służby geologicznej rozumianej jako organ państwa. Przykłady statusu służb geologicznych innych Państw UE są nieadekwatne, bowiem Polska jest najbardziej „surowcowym” krajem UE o specyficznej pozycji geopolitycznej i własnej konstrukcji prawnej. Powoływanie się na funkcjonowanie służby hydrogeologicznej jest nietrafne, bo jej pracownicy podlegają dyrektorowi PIG, a PIG jest państwowym instytutem badawczym. Służba hydrogeologiczna, tak jak PIG jako całość, w żaden(!) sposób nie podlega Ministrowi środowiska czy Prezesowi KZGW, a jedynie pośrednio z wielką autonomią Ministrowi Nauki. PIG jako służba nie może więc reprezentować

wyłącznie interesu Państwa (a bezwzględnie jako służba powinien), a przy tym może być finansowany z różnych źródeł, także zagranicznych. Jako inicjator poszukiwań gazu łupkowego w Polsce uważam, że stan organizacyjno-prawny RP (szczególnie obowiązujące Pgg i brak PSG) nie pozwalał na tak szybkie wydanie praktycznie wszystkich koncesji. Polska nie była i nie jest prawnie i organizacyjnie na to gotowa (planowałem wstrzymanie wydawania koncesji). Należało utworzyć Polską Służbę Geologiczną, umocować ją prawnie i organizacyjnie, a następnie pod pełną kontrolą Państwa wydawać pozostałe koncesje (ok. 80%). Udział firm obcych byłby ekonomicznie sprawą drugorzędą (przy uniknięciu ryzyka politycznego także przez inwestora);

Uchybienia proceduralne i prawne

1. Rozpatrywany projekt ustawy Pgg prawdopodobnie nie był opiniowany przez żaden organ doradczy rządu, w tym w szczególności: Radę Geologiczną, Radę Górniczą, Honorowy Komitet Głównych Geologów Kraju oraz Radę Legislacyjną.
2. Proponowane zapisy budzą wątpliwości dotyczące zgodności z Konstytucją RP, w szczególności z zakresu naruszenia zasad określoności i pewności prawa oraz zasad zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska.
3. Brak rozwiązań typowych dla prawa systemowego, sprzęgniętego z innymi ustawami w sensie wykonawczym. Przyczyny, źródła.

List ten nie jest w najmniejszym stopniu inspirowany jakimikolwiek względami pozamerytorycznymi, nie był pisany w porozumieniu z kimkolwiek czy też z czyjejkolwiek, poza własną, inicjatywy. Wszelkie rozumienie tego listu jako przejawu działalności politycznej jest bezzasadne. Powyższe zastrzeżenia sformułowałem wg własnej wiedzy i wedle najlepszych intencji wyłącznie w interesie Państwa Polskiego. Uważam, że rozpatrywany projekt powinien przejść głębokie wielostronne konsultacje specjalistyczne, m.in. w oparciu o rozbudowanie zasobów bazy eksperckiej Gea (Min. środowiska). Osoby zainteresowane pełniejszym uzasadnieniem powyższych stwierdzeń zachęcam do sięgnięcia do opinii i uwag zawartych na stronie www.morion.ing.uni.wroc.pl. (zakładki: Trendy i Komentarze), kierowanie pytań do mnie (mariusz.jedrysek@ing.uni.wroc.pl); w miarę możliwości udzielię dodatkowych wyjaśnień.

Uważam, że projekt jest z gruntu wadliwy, w pierwszym rzędzie z uwagi na zmiany założeń i

przewidywanych warunków instytucjonalnych wprowadzonych w trakcie jego przygotowywania - unaocznia to przytoczona kolejność działań:

1. październik 2007 r. - projekt ustawy o powołaniu Polskiej Służby Geologicznej jako organu Państwa (wrzesień 2007 -po konsultacjach społecznych) - utworzenie PSG niemal bezkosztowo, bo na bazie wydzielonego w 2006 r. pionu służby jako części Państwowego Instytutu Geologicznego (PIG) - będącego wtedy jednostką badawczo-rozwojową).

Nie przewidywano likwidacji PIG, ale przypisanie mu roli naukowo-badawczej jako bezpośredniego zaplecza eksperckiego PSG.

2. październik 2007 r. -projekt Prawa geologicznego i górniczego (niemal gotowy -w październiku miał trafić na kierownictwo Ministerstwa Środowiska - rezygnacja z dalszych działań po wyborach parlamentarnych w 2007 r.). Celem głównym i przyczyną przygotowania nowego Pgg było powołanie PSG.

3. 2007/8 - nowy rząd zaniechał utworzenia PSG, lecz przesłał do Sejmu odziedziczoną wersję projektu Pgg, po czym ją wycofał. Zniknęła główna przyczyna dla uchwalenia nowego Pgg.

4. 2008 - po wprowadzeniu zmian i rozbudowaniu (w tym wstawieniu dwóch starszych rozporządzeń Ministra środowiska) przesłano omawiany projekt ustawy Pgg do Sejmu -a wraz z załącznikami projekt liczy ponad 1000 stron. Prace trwają do dziś.

Podsumowanie

Projekt nowej ustawy nie bazuje ani na nowej koncepcji (w szczególności polegającej na gospodarce strukturami geologicznymi), ani nie jest oparty o działanie nowego, ściśle sprofilowanego w tym celu organu Państwa (PSG). Poprzez wprowadzone zapisy jest gorszy od obowiązującego Pgg. W zakresie niezbędnych regulacji wystarczy nowelizacja dotychczasowego Pgg.

Ze względu na swą wagę, Pgg nie może być wykrzywione ambicjami politycznymi, bo reguluje ono kluczową gałąź gospodarki Rzeczypospolitej - trzeba kierować się samą miłością dobra publicznego. W Państwa gestii i woli jest, brzemienne dla stanu i suwerenności gospodarczej Polski, decyzja o ponownym poddaniu projektu ustawy Pgg pod rozagę oraz decyzja o nowelizacji obowiązującej ustawy. Oby nie było za późno, a słowa T. Czackiego (1800) (komisarza Komisji Kruszcowej uznawanej za pierwszą na świecie służbę geologiczną). Kraj mógłby być możliwy i bogaty - nie użyliśmy daru natury - wypowiedziane tuż po Trzecim Rozbiorze Polski, miały wyłącznie i już zawsze znaczenie historyczne. Z poważaniem,

Mariusz-Orion Jędrysek

Dziś w Sejmie odbędzie się trzecie czytanie ustawy Prawo geologiczne i górnicze



Gaz z łupków: zysk netto – mniej niż zero

Mariusz Orion-Jędrysek

Ostatnio pojawiły się informacje w USA, że zasoby gazu w łupkach w Polsce przewyższają wszelkie dotychczasowe oszacowania i prawdopodobnie są bliskie 6 bln m³. Od dłuższego czasu alarmuję, że brak służby geologicznej jako organu działającego wyłącznie w interesie państwa oraz zbyt szybkie udzielenie w zasadzie wszystkich koncesji spowodowały kolosalne straty gospodarcze. Nie jestem ekonomistą, aby w sposób kompetentny ocenić wielkości takich strat, ale skoro nikt tego nie robi, to czując się w obowiązku jako inicjator poszukiwań gazu w łupkach w Polsce, może ja zacząć. Jest to szczególnie ważne dziś, ponieważ nowe prawo geologiczne i górnicze (Pgg) ma być właśnie dziś głosowane w Sejmie, a ma to bezpośredni związek także z gazem z łupków, bo jeśli będzie obowiązywało, to utrwali ono fatalny stan geologii w Polsce (więcej prof. w listach do premiera i do parlamentarzystów: www.morion.ing.uni.wroc.pl). Ministerstwo Środowiska podaje, że wpływy Skarbu Państwa z tytułu opłat koncesyjnych na działalność poszukiwawczo-rozpoznawczą i wynagrodzenie za ustanowienie użytkownika górniczego wyniosły dotychczas łącznie około 29 mln złotych. Jeśli porównać te wartości do kwoty 50 do 100 mln zł rynkowej ceny jednej koncesji (to pokazał właśnie rynek), oznacza to, że Skarb państwa w ciągu ostatnich 3 lat utracił kwotę kilku miliardów złotych (prawdopodobnie prof. 5 mld zł) w gotówce, innych implikowanych efektów też nie można nie rozważać, a pośród wielu prof. tego, że z powyższej kwoty większość trafiłaby na rynek w dolarach, co powinno w zauważalnym stopniu wzmocnić złotówkę. Niestety, to nie wszystko. Wiemy już, Pgg gwarantuje, iż każdy, kto w oparciu o koncesję poszukiwawczo-rozpoznawczą odkryje złożę i posiada prawo do użytkowania górniczego oraz prawo do informacji geologicznej, praktycznie on i tylko on uzyska koncesję na eksploatację. Te wymagania, w mojej opinii, spełnią wszystkie działające w Polsce firmy. Stąd szanując prawo, państwo polskie bezwzględnie powinno udzielić koncesji na eksploatację na warunkach w zasadzie takich, jakie podmioty poszukiwawcze zgodzą się te koncesję przyjąć – czyli prawdopodobnie na dotychczas praktykowanych, gdzie bezpośredni zysk Skarbu Państwa polega wyłącznie na standardowym opodatkowaniu (tj. CIT, VAT, opłata eksploatacyjna – łącznie mniej niż 20 proc.). Oznacza to, że państwo, a przez to obywatele, nie będą uczestniczyli w takim

niepodatkowym i nieimplikowanym (prof. dzierżawa ziemi) zysku właściciela kopaliny, który dla potrzeb naszych rozważań nazwę tu zyskiem netto. Zysk ten, przy wydobyciu np. około 3 bln m³, powinien wynieść może około 300 mld dolarów (nawet gdyby ceny gazu na rynkach międzynarodowych spadły). O innych stratach i negatywnych implikacjach wiele by pisać (brak możliwie dużego udziału polskiej myśli naukowo-technicznej, brak wielomiliardowych potencjalnych zysków z zatłaczania CO₂, brak kontroli cen, brak kontroli nad wydobyciem i handlem koncesjami, implikacje geopolityczne). Dlatego, pozostając w głównym temacie, tj. zysku netto, przy realnym i możliwym do uzyskania 50-procentowym udziale w zysku netto przez Skarb Państwa (o to prof. miała zadbać, jako organ państwa, Polska Służba Geologiczna) oznaczać to może straty na poziomie 150 mld dolarów, czyli 450 mld złotych. Stąd łączne wpływy do Skarbu Państwa z tytułu zysku netto (450 mld zł) oraz z tytułu podatków i opłat (60 mld zł), powinny wynieść nie mniej niż 500 mld zł). Jak widać, zasadniczym wpływem powinien być, ale nie będzie, udział w zysku netto. Skoro zysk netto ma wynosić zero, a koszty choćby środowiskowe czy polegające na zajmowaniu gruntu i struktur geologicznych będą poniesione, to zysk netto musi być ujemny. Na tym tle jakże fatalne w skutkach będzie uchwalenie przez Sejm nowej ustawy Pgg, która ma zagwarantować w praktyce niezmiennosc wielkości opłat eksploatacyjnych jako ostatnie narzędzie w rękach Skarbu Państwa. Równie szkodliwy może się okazać proponowany przez niektórych posłów zapis w projekcie uchwalonego Pgg, aby w praktyce zlikwidować fundusz subkonta geologicznego i górniczego, które jako jedyne mogłyby być finansową podstawą do kontrolowania poszukiwań, dokumentowania oraz prawidłowości i środowiskowego bezpieczeństwa wydobycia gazu z łupków. To, że ktoś dziś te pieniądze wydaje, tak jak wydaje, że rozwiązał organy doradcze (także kontrolne) w zakresie geologii i górnictwa, że zrezygnował z powołania PSG, zmarnował (w mojej opinii) nowy gotowy projekt Pgg, w sposób opisany powyżej wydał koncesje na gaz w łupkach, i wiele innych, nie oznacza, że fundusz ten należy likwidować. To sytuację z gazem w łupków jeszcze pogorszy, zamiast w oparciu o gaz z łupków znacznie polepszyć. Poza wieloma niezmiernie szkodliwymi innymi zapisami, w projekcie nowego Pgg znajduje się oczywiście wiele dobrych propozycji. Nie można

jednak handlować zapisami ustawowymi w stylu dobre zapisy za jeden zły albo odwrotnie. W moim odczuciu, przy uchwaleniu nowego Pgg jest za dużo polityki i pojawiających się już targów kampanii wyborczej, jest zbyt wiele niezrozumiałych zabiegów, a za mało gospodarki i ochrony środowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd ostatnia sugestia przed głosowaniem – odrzucicie Panie, i Panowie

Posłowie, projekt ustawy Prawo geologiczne i górnicze w całości, bo ono spetryfikuje to, co złe, dając nieco dobrego w zamian, ale za to jeszcze dorzucając krytycznie szkodliwe rozwiązania. Pomieszanie dobrego ze złym w nowym Pgg w jakimś stopniu oddają słowa poety, który pisał: „Gromadę błaznów koło siebie mając./ Na pomieszanie dobrego i złego....”

Prof. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek^{*)}

**)Prof. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek jest kierownikiem Pracowni Geologii Izotopowej i Geoekologii oraz Zakładu Geologii Stosowanej i Geochemii w Instytucie Nauk Geologicznych, dyrektorem Międzywydziałowego Studium Ochrony Środowiska Uniwersytetu wrocławskiego, a także dyrektorem Wrocławskiego Ośrodka Regionalnej Wspólnoty implementacji Innowacji w Klimatycznym KIC EIT (Wspólnota Wiedzy i Innowacji w Europejskim Instytucie Innowacji i Technologii w Budapeszcie). Jako wiceminister środowiska i główny geolog kraju w latach 2005-2007 był inicjatorem poszukiwań gazu łupkowego w Polsce, powołania Polskiej Służby Geologicznej oraz projektu pierwszej wersji nowego Pgg.*

PRZEDRUK: NASZ DZIENNIK z dn.7-8.05.2011 r.

Oświadczenie Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu w sprawie konstytucji Węgier i Rzeczypospolitej Polskiej

W przeddzień 220. rocznicy Konstytucji 3 Maja – pierwszej w Europie konstytucji wolnego państwa – z wielkim uznaniem, radością i podziwem witamy uchwalenie nowej konstytucji przez Zgromadzenie Narodowe bratnich Węgier. Akt ten kończy w ich życiu narodowym i państwowym długą, ponaddwudziestoletnią i niejednokrotnie bardzo kosztowną, okupioną krwią, okres zrywania z fatalnym dziedzictwem komunizmu. Nasze uznanie budzi determinacja, z jaką Węgry odrzucają to obciążenie, a także śmiało, zgodnie zarówno z tradycją tego słynącego z odwagi narodu, jak i demokratycznie wyrażoną wolą jego obecnych mieszkańców, odniesienie do chrześcijańskich korzeni. Ugruntowane w wierze ojców, w wartościach, które ukształtowały tysiącletnie państwo i naród, zostają teraz przypomniane w preambule do nowej konstytucji jako podstawa odrodzenia życia politycznego dzisiejszych Węgier. W naszych oczach niezwykle cenny jest także fakt, że na datę ustanowienia aktu zasadniczego wybrano drugi dzień świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Nasz ogromny szacunek budzi jasność, z jaką dokument ten przedstawia najważniejsze dokonania kolejnych pokoleń Węgrów, poczucie dumy, która znajduje w nim swój czytelny wyraz, siła, z jaką wzywa do kontynuowania tego, co w dziejach kraju było najbardziej cenne, a także odrzucenia tego, co zgubne, narzucone przemocą, wywołane przez obcy dyktat i totalitarne zniewolenie.

Narodowi węgierskiemu i jego przywódcom z całego serca gratulujemy odwagi, dzieląc ich radość z uchwalenia przełomowego w skali europejskiej aktu i nadzieję na to, że szybko zacznie on przynosić pożądane owoce. Życzymy, by zgodnie z ustaleniami tej konstytucji i pod jej rządami wolne Węgry wspaniale się rozwijały, stając w przedniej straży tradycyjnych europejskich norm społecznych i państwowych.

Pragniemy też, by słowa preambuły konstytucji Węgrów, które pozwalamy sobie poniżej zacytować, zachęciły również inne narody Europy Środkowej i Wschodniej do ostatecznego wyzwolenia się z więzów komunizmu:

„.....Boże, pobłogosław Węgrów”. Narodowe wyznanie wiary. My, członkowie narodu węgierskiego, na początku nowego tysiąclecia, z odpowiedzialnością za każdego Węgra, wyznajemy, co następuje:

Jesteśmy dumni, że nasz pierwszy król, święty Stefan przed tysiącem lat osadził węgierskie państwo na trwałych fundamentach, a naszą ojczyznę uczynił częścią chrześcijańskiej Europy. Jesteśmy dumni z naszych przodków, którzy walczyli o przetrwanie naszego kraju, jego wolność i niepodległość. Jesteśmy dumni z wielkich dzieł duchowych Węgrów. Jesteśmy dumni, że nasz naród przez stulecia bronił w walkach Europy, a swoimi talentami i pracowitością pomnażał jej wspólne wartości. Uznajemy kluczową dla podtrzymania naszego narodu rolę chrześcijaństwa. Szanujemy różne tradycje religijne naszego kraju. Obiecujemy, że zachowamy jedność duchową narodu, która w wichrach minionego stulecia rozerwana została na części. Narodowości i grupy etniczne żyjące na Węgrzech uważamy za część narodu węgierskiego.

Zobowiązujemy się, że będziemy chronić i pielęgnować nasze dziedzictwo, węgierską kulturę, niepowtarzalny język oraz wytwory natury i dzieła człowieka w rejonie Basenu Karpackiego. Czujemy odpowiedzialność wobec naszych potomków, dlatego rozumnie korzystając ze źródeł materialnych, duchowych i naturalnych, chcemy dla tych, którzy przyjdą po nas, zachować godne warunki życia. Wierzymy, że nasza kultura narodowa jest wkładem do różnorodnej jedności europejskiej. Szanujemy wolność i kulturę innych ludów, staramy się o współdziałanie z każdym narodem świata. Wyznajemy, że podstawą ludzkiego istnienia jest godność człowieka. Wyznajemy, że wolność człowieka może urzeczywistnić się tylko we współdziałaniu z innymi. Wyznajemy, że najważniejszymi ramami naszego współistnienia są rodzina i naród, a podstawowymi wartościami naszej jednostki pozostają wierność, wiara i miłość. Wyznajemy, że podstawą siły wspólnoty i poszanowania każdego człowieka jest praca, dzieło ludzkiego ducha. Wyznajemy obowiązek niesienia pomocy pokrzywdzonym i ubogim. Wyznajemy, że wspólnym celem obywatela i państwa jest dobre życie, bezpieczeństwo, ład, sprawiedliwość, pełnia wolności. Wyznajemy, że prawdziwe rządy ludu są tam, gdzie państwo służy swoim obywatelom i rozwiązuje ich problemy sprawiedliwie, bez nadużyć i stronniczości. Szanujemy osiągnięcia naszej historycznej konstytucji oraz Świętą Koronę, która ucieleśnia konstytucyjną ciągłość państwową Węgier i jedność narodu. Nie uznajemy czasowego zawieszenia naszej historycznej konstytucji spowodowanego obcymi najazdami. Odrzucamy przedawnienie nieludzkich zbrodni dokonanych przeciwko narodowi węgierskiemu i jego obywatelom przez rządzące dyktatury: narodowych socjalistów i komunistów. Nie uznajemy prawnej ciągłości komunistycznej „konstytucji” z 1949 roku, która była podstawą reżimu, dlatego ogłaszamy jej nieważność. Zgadza się z postulatami pierwszego wolnego Zgromadzenia Narodowego, którzy w swojej pierwszej uchwale stwierdzili, że nasza dzisiejsza wolność wyrasta z Powstania 1956 roku. Uznajemy, że powrót samostanowienia państwowego naszej ojczyzny, utraconego 19 marca 1944 roku, nastąpił 2 maja 1990 roku – w dniu zawiązania się pierwszego Zgromadzenia Narodowego pochodzącego z wolnych wyborów. Ten dzień uznajemy za początek nowej demokracji i konstytucyjnego porządku naszej ojczyzny. Uznajemy, że po dziesięcioleciach XX wieku, prowadzących do moralnej zapaści, istnieje niezbędna potrzeba duchowej odnowy. Pokładamy ufność we wspólnie tworzonej przyszłości i w świadomości powołania młodych pokoleń.

Wierzymy, że nasze dzieci i wnuki swymi talentami, wytrwałością i duchowymi wysiłkami na nowo uczynią Węgry wielkimi. Nasza konstytucja jest podstawą naszego porządku prawnego – to umowa między Węgrami, tymi z przeszłości, z teraźniejszości i z przyszłości. Jest ona żywą ramą, która wyraża wolę narodu i określa formę, w jakiej chcemy żyć. My, obywatele Węgier, jesteśmy gotowi budować ład naszego kraju na współpracy całego narodu.”

Analogiczna preambuła do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest marzeniem naszym i – jesteśmy o tym przekonani – zdecydowanej większości Polaków. Węgrzy dają nam przykład, że takie marzenia można zrealizować.

My, członkowie Akademickiego Klubu Obywatelskiego, zwracamy się do wszystkich patriotycznych środowisk w naszej Ojczyźnie, do każdego, kto chciałby, by Konstytucja naszej Rzeczypospolitej rozpoczynała się podobnym – zgodnym z naszą wiarą i nadzieją, z naszą tradycją i aspiracjami wezwaniem, o podjęcie wysiłku na miarę czasu i aktywne włączenie się w życie Narodu, o śmiałość i żarliwość w głoszeniu ścisłego związku polskiej tradycji państwowej i narodowej z zachodnim chrześcijaństwem, jako że ono przede wszystkim formowało nasze wartości i pozwalało na współuczestnictwo w życiu całej chrześcijańskiej Europy. Chcielibyśmy by w tym duchu trwały też pokolenia naszych dzieci i wnuków. Od świętego Wojciecha, który przez tysiąc lat był patronem naszego państwa i narodu w dobrych i złych chwilach, po błogosławionego Jana Pawła II, który jeszcze niedawno był naszym orędownikiem ziemskim, a teraz stał się niebieskim, pokolenia naszych rodaków zobowiązują nas do tego, byśmy i my podjęli ich wielkie dzieło, wyznając ich wiarę i odpłacając naszą miłością za ich miłość. Tylko w ten sposób będziemy mogli odnaleźć sens wolności i utrzymać ją dla dobra naszych dzieci i wnuków – jako pełnosprawnych obywateli europejskiej wspólnoty.

Przez długie lata zaborów i komunistycznej opresji Naród Polski miał tylko wiarę, a wolności pragnął. Dziś, dzięki tej niezwykle głęboko zakorzenionej w narodowej tradycji wierze, mamy wolność i wolne państwo. Teraz musimy zrobić wszystko, by było ono oparte na zasadach i normach moralności chrześcijańskiej, która ukształtowała demokrację europejską. Początek powinna wyznaczyć nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która trwale zakotwiczy nasze życie narodowe i państwowe w europejskim świecie wartości chrześcijańskich.

1. prof.dr hab.Stanisław Mikołajczak – UAM – przewodniczący AKO,
2. ks. dr Adam Adamski Cor – UAM,
3. mgr Przemysław Alexandrowicz–KIK,
4. dr Anna Andruszewska,
5. mgr Krystyna Andrzejewska – UAM,
6. prof. dr hab. Marek Andrzejewski - Uniwersytet Szczeciński,
7. dr Roman Andrzejewski,
8. dr hab. Bartłomiej Andrzejewski – PAN,
9. dr Róża Antkowiak – UAM,
10. prof. dr hab. Wiesław Antkowiak – UAM,

11. dr Adam Babula – UAM,
12. dr Lidia Banowska - UAM,
13. dr Arkadiusz Bednarczuk – UAM,
14. prof. dr hab. Czesław Błaszak – UAM,
15. prof. dr hab. Jacek Błazewicz – PP,
16. dr Paweł Binek – UP, Kraków,
17. prof. dr hab. Krystyna Boczoń – UMed.,
18. prof. dr hab. Mieczysław Boczoń – UAM,
19. prof. dr hab. Mieczysława Irena Boguś – PAN,
Warszawa,
20. dr Krzysztof Borowczyk – UAM,
21. ks. prof.dr hab. Paweł Bortkiewicz – UAM,
22. dr hab. Mariusz Bryl – UAM,
23. Krystyna Celichowska – lekarz,
24. doc. dr hab. Bogdan Celichowski – architekt,
25. dr Remigiusz Ciesielski – UAM,
26. prof. dr hab. Andrzej Cieśliński – UMed.,
27. dr Ewa Ciosek – UAM,
28. dr Elżbieta Czarniewska – UAM,
29. prof. dr hab. Janusz Czebreszuk–UAM,
30. prof. dr hab. Jacek Dabert – UAM,
31. dr Mirosława Dabert – UAM,
32. mgr Jan Dasiewicz – UAM,
33. dr MariaDąbrowska-Bąk – UAM,
34. mgr inż. Maria Dolata – architekt,
35. inż. Józef Drausowski,
36. prof. dr hab. Leon Drobnik – UMed.,
37. prof. dr hab. Edward Dutkiewicz – UAM,
38. prof. dr hab. Maria Dutkiewicz – UAM,
39. dr Tadeusz Dziuba – radny miasta Poznania,
40. mgr Sylwiana Firin-Gramowska,
41. mgr Agata Fischbach,
42. dr Jerzy Fischbach,
43. prof. dr hab. Antoni Florkiewicz,
44. Wojciech Fołtyn,
45. mgr Bogdan Freytag,
46. dr hab. Jerzy Galina – PAN,
47. mgr Witold Gedymin – UE,
48. dr Grzegorz Gertig,
49. prof. dr hab. Henryk Gertig – UMed.,
50. prof. dr hab. Bożena Górczyńska-Przybyłowicz -
UAM,
51. prof. dr hab. Witold Grzebisz – UP,
52. dr Michał Haake – UAM,
53. dr Jolanta Hajdasz – naucz. akad.,
54. prof. dr hab. Henryk Hudzik–UAM,
55. prof. dr hab. Jacek Jackowski – PP,
56. prof. dr hab. Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz –
UAM,
57. prof. dr hab. Dobrochna Jankowska–UAM,
58. prof. dr hab. Artur Jarmołowski–UAM,
59. prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz–UAM,
60. dr Teresa Jerzak-Gierszewska–UAM,
61. mgr Jolanta Jasińska – nauczyciel,
62. prof. dr hab. Tomasz Jasiński–UAM,
63. mgr Andrzej Judek,
64. prof. dr hab. Stefan Jurga – UAM,
65. mgr Kazimierz Jóska-Wielgocki – radca prawny,
66. dr Józef Kapusta – IBIA Warszawa,
67. prof. dr hab. Janusz Kapuściński,
68. dr Zofia Karaszkievicz,
69. dr Anna Kasprzyk – UAM,
70. prof. dr hab. Andrzej Kaźmierski – UAM,
71. mgr Iwona Klimaszewska – UAM,
72. prof. dr hab. Bożena Klimczak – UE Wrocław,
73. prof. dr hab. Zdzisław Kołaczkowski – AWF,
74. mgr Izabela Komar-Szulczyńska – UAM,
75. prof. dr hab. Aleksander Koško – UAM,
76. prof. dr hab. Maciej Kozak – UAM,
77. prof. dr hab. Edmund Kozal – UP,
78. prof. dr hab. Stanisław Kozłowski,
79. prof. dr hab. Henryk Kramarz – UP, Kraków,
80. prof. dr hab. Marek Kraska – UAM,
81. prof. dr hab. Taddeusz Marek Krygowski – UW,
82. dr Henryk Krzyżanowski – UAM,
83. dr Dariusz Kucharski – Warsztaty Idei Obywateli
Rzeczypospolitej,
84. prof. dr hab. Mieczysław Kujawski,
85. Maria Kujawska,
86. mgr Ewa Kuleczka-Drausowska,
87. dr Małgorzata Kulesza-Kiczka–lekarz,
88. dr Katarzyna Kulińska – PAN,
89. prof. dr hab. Tadeusz Kuliński–PAN,
90. dr Krystyna Laskowicz–naucz.akad.,
91. dr Przemysław Lechmann – PAN,
92. mgr Elżbieta Leszczyńska – UAM,
93. dr Maria Leśniewicz,
94. prof.dr hab.Ignacy Lewandowski–UAM,
95. dr Jarosław Liberek – UAM,
96. mgr Jolanta Lisiak – architekt,
97. mgr Rafał Lisiak – architekt,
98. mgr Agata Ławniczak – dziennikarz,
99. dr Eryk Łon – UE,
100. mgr Małgorzata Łoško – UAM,
101. dr Piotr Łukasiak – PP,
102. prof. dr hab. Andrzej Maciejewski – UAM,
103. dr hab. Przemysław Makarowicz – UAM,
104. prof. dr hab. Andrzej Malinowski – UAM,
105. prof. dr hab. Jerzy Marcinek – UP,
106. prof. dr hab. Arkadiusz Marciniak– UAM,
107. prof. dr hab. Wojciech Markiewicz – PAN,
108. mgr Jan Martini – artysta muzyk,
109. mgr Barbara Materny – nauczyciel,
110. mgr Ryszard Materny,
111. mgr Maria Matysiak – UAM,
112. inż. Janusz Matysiak–przedsiębiorca,
113. dr Jerzy Michalik – UAM,
114. dr Bożena Mikołajczak – UAM,
115. prof. dr hab. Krzysztof Moliński – AMuz.,
116. mgr Celina Monikowska-Martini – artysta
muzyk,
117. prof. dr hab. Grzegorz Musiał – UAM,
118. prof. dr hab. Czesław Muśnicki – UP,
119. mgr Danuta Namysłowska,
120. prof. dr hab. Andrzej Nowak – UJ,Kraków,
121. mgr Wilhelmina Nowak,
122. prof. dr hab. Elżbieta Nowicka – UAM,
123. dr Małgorzata Okulicz-Kozaryn – UAM,

124. prof. dr hab. Radosław Okulicz-Kozaryn – UAM,
 125. Włodzimiera Pajewska – UAM,
 126. inż. Ryszard Paprzycki,
 127. prof. dr hab. Jan Paradysz – UE,
 128. prof. dr hab. Stanisław Paszkowski – UP,
 129. dr Andrzej Pawuła – UAM,
 130. prof. dr hab. Krystyna Pecold – UMed.,
 131. dr Barbara Pelplińska – UAM,
 132. dr Ryszard Piasek – reżyser,
 133. mgr Mikołaj Pietraszak-Dmowski – Fundacja Rogalin,
 134. prof. dr hab. Barbara Piłacińska – UAM,
 135. dr Ryszard Piotrowicz – UAM,
 136. dr hab. Jan Prostko-Prostyński – UAM,
 137. mgr Maria Przybylska – UAM,
 138. prof. dr hab. Andrzej Przyłębski – UAM,
 139. prof. dr hab. Zdzisław Puślecki – UAM,
 140. dr Jacek Radomski – UAM,
 141. dr Wiesław Ratajczak – UAM,
 142. prof. dr hab. Lucyna Rempulska,
 143. prof. dr hab. Tadeusz Rorat – PAN,
 144. prof. dr hab. Grzegorz Rosiński – UAM,
 145. dr Lech Różański,
 146. mgr Wanda Różycka-Zborowska – reżyser,
 147. prof. dr hab. Wojciech Rypniewski – PAN,
 148. prof. dr hab. Jan Sadowski – UAM,
 149. prof. dr hab. Jerzy Samson-Zakrzewski – UMed.,
 150. mgr Halina Aurelia Siwa – dziennikarz,
 151. prof. dr hab. Jan Skuratowicz – UAM,
 152. dr Andrzej Jan Skrzypczak – PP,
 153. prof. dr hab. Marian Smoczkiewicz – UMed.,
 154. mgr Janusz Smólski,
 155. mgr Maria Sobańska-Liberek – UAM,
 156. prof. dr hab. Marek Sozański – PP,
 157. mgr Zygmunt Sporny,
 158. dr Teresa Stanek,
 159. prof. dr hab. Anna Stankowska – UAM,
 160. prof. dr hab. Wojciech Stankowski – UAM,
 161. mgr Piotr Stawicki – radca prawny,
 162. mgr Gabriela Stepczak,
 163. prof. dr hab. Kazimierz Stepczak – UAM,
 164. prof. dr hab. Wojciech Suchocki – UAM,
 165. prof. dr hab. Eugeniusz Szczęśniak – UAM,
 166. prof. dr hab. Zofia Szczotka – UP,
 167. prof. dr hab. Andrzej Szpulak – UAM,
 168. prof. dr hab. Jacek Sztudynger – Uniwersytet Łódzki,
 169. mgr Maciej Szulc – przedsiębiorca,
 170. prof. dr hab. Roman Szulc – UMed.,
 171. mgr Halina Szwarz-Hetmaniak – lekarz,
 172. dr Hanna Szweycer,
 173. prof. dr hab. Michał Szweycer,
 174. prof. dr hab. Zofia Szweykowska-Kulińska – UAM,
 175. dr Urszula Szybiak-Stróżycka – UAM,
 176. prof. dr hab. Henryk Szydłowski – UAM,
 177. mgr Stanisław Szymański przedsiębiorca,
 178. ks. prof. dr hab. Jan Szymczyk – KUL, Lublin,
 179. prof. dr hab. Wojciech Święcicki – PAN,
 180. prof. dr hab. Jerzy Tarajkowski – UE,
 181. prof. dr hab. Kazimierz Tobolski – UAM,
 182. mgr Grzegorz Tomczak – reżyser,
 183. prof. dr hab. Lech Torliński – UMed.,
 184. prof. dr hab. Ryszard Vorbrich – UAM,
 185. prof. dr hab. Jerzy Bożydar Warchoł – UMed.,
 186. dr Marek Wedemann – UAM,
 187. dr Maria Wejchan-Judek – PP,
 188. prof. dr hab. Józef Wieczorek – Niezależne Forum Akademickie,
 189. dr Jerzy Wierchowicki – Szpital Miejski, Grodzisk Wilk.,
 190. prof. dr hab. Michał Wierchowicki – UMed.,
 191. dr Maria Wołtuń-Cholewa – UMed.,
 192. prof. dr hab. Barbara Wysocka – PAN,
 193. prof. dr hab. Zygmunt Zagórski – UAM,
 194. mgr Maria Zawadzka – nauczyciel,
 195. prof. dr hab. Stefan Zawadzki – UAM,
 196. mgr Tomasz Zdziebkowski – przedsiębiorca,
 197. dr Franciszek Zerbe – lekarz,
 198. mgr Małgorzata Zielonacka – adwokat,
 199. dr Andrzej Zielonacki – adwokat,
 200. dr Tadeusz Zysk – przedsiębiorca,
 201. Jerzy Żarnowski – em. HCP,
 202. prof. dr hab. Tadeusz Żuchowski – UAM,
 203. dr Jakub Żmidziński – PP.

Dr Józefowi Kaczorowi

Przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
 Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie
 serdeczne wyrazy współczucia
 z powodu śmierci

MATKI

Składają

Koleżanki i Koledzy z UMCS w Lublinie

Szanownej Pani **Marii Wesołowskiej**
Przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

*Rada KSN NSZZ „Solidarność”,
Koleżanki z Biura KSN
oraz Redakcja „Wiadomości KSN”*

Przewodniczącemu Regionalnej Sekcji Nauki
Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”

Panu **Józefowi Kaczorowi**
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

*Rada KSN NSZZ „Solidarność”,
Koleżanki z Biura KSN
oraz Redakcja „Wiadomości KSN”*

Informacja od Redakcji

Ze względu na problemy finansowe KSN musimy zrezygnować z umieszczania kolorowych zdjęć i rysunków oraz radykalnie ograniczyć edycję „Wiadomości KSN” w formie papierowej. Z powodu tych ograniczeń, także do Komisji Zakładowych, Biuletynu nie będziemy mogli przesyłać. W dalszym ciągu nasz biuletyn będzie dostępny na naszej stronie internetowej <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>.

Forma elektroniczna jest niewątpliwie przyszłościowa, lecz obecnie wielu z nas jest przyzwyczajonych do tekstów drukowanych na papierze. Zwracamy się więc do Komisji Zakładowych, by korzystając z wersji elektronicznej, drukowały „Wiadomości KSN” we własnym zakresie.

Biuro KSN będzie przesyłało informacje o ukazaniu się kolejnego numeru „Wiadomości KSN”.

Red.

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>